

Modlitwa

LITURGIA SŁOWA.....	2
Cytaty na ADORACJĘ	3
KSIĘGI HISTORYCZNE	5
PROROCKIE	22
EWANGELIE	26
POZAEWANGELICZNE	29

LITURGIA SŁOWA

[1 Krl 19,11-13](#)

19¹¹ Wtedy rzekł: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!» A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze - trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi.¹² Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu - szmer łagodnego powiewu.¹³ Kiedy tylko Eliaz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: «Co ty tu robisz, Eliaszu?»

[Ps 4](#)

4¹ Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Psalm. Dawidowy.² Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże, co sprawiedliwość mi wymierzasz. Tyś mnie wydzwignął z utrapienia - zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę!³ Mężowie, dokąd będziecie sercem ociążali?* Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?⁴ Wiedźcie, że Pan mi okazuje cudownie swą łaskę, Pan mnie wysłuchuje, ilekroć Go wzywam.⁵ Zadrżycie i nie grzeszcie, rozważcie na swych łożach i zamilknijcie!⁶ Złóżcie należne ofiary i miejcie w Panu nadzieję!⁷ Wielu powiada: «Któż nam ukaze szczęście?» Wzniesь ponad nami, o Panie, światłość Twojego oblicza!*⁸ Właś w moje serce więcej radości niż w czasie obfitego plonu pszenicy i młodego wina.⁹ Gdy się położę, zasypiam spokojnie, bo Ty sam jeden, Panie, pozwalasz mi mieszkać bezpiecznie.

[Mk 2,1-5](#)

2¹ Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu.² Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę.³ Wtem przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech.⁴ Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralytyk.⁵ Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy».

Cytaty na ADORACJĘ

[Łk 18,9-14](#)

18⁹ Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰ «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. ¹¹ Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: "Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. ¹² Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". ¹³ Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: "Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!" ¹⁴ Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten*. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

[Mt 6,6](#)

6⁶ Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

[Wj 17,12](#)

17¹² Gdy ręce Mojżesza zdrętwiały, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko.

[Mt 15,21-28](#)

15²¹ Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. ²² A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituje się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». ²³ Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» ²⁴ Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela»*. ²⁵ A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» ²⁶ On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». ²⁷ A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». ²⁸ Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

[Mt 17,14-21](#)

17¹⁴ Gdy przyszli do tłumu, podeszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, ¹⁵ prosił: «Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶ Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić». ¹⁷ Na to Jezus odrzekł: «O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was cierpieć?»* Przyprowadźcie Mi go tutaj!» ¹⁸ Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹ Wtedy uczniowie zbliżyli się do Jezusa na osobności i pytali: «Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?» ²⁰ On zaś im rzekł: «Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: "Przesuń się stąd tam!", a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was. ²¹ <Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem>»*.

[Mt 20,20-21](#)

20²⁰ Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. ²¹ On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie».

[Kol 4,2](#)

4² Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia.

[Łk 6,12](#)

6¹² W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga.

[Dz 1,14](#)

1¹⁴ Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

[J 2,3](#)

2³ A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina».

[J 17,20](#)

17²⁰ Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;

[2 Kor 3,17-18](#)

3¹⁷ Pan zaś jest Duchem*, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność. ¹⁸ My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się* w jasność Pańską* jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego*, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

[Wj 33,11](#)

33¹¹ A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu.

[Wj 34,29](#)

34²⁹ Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała* na skutek rozmowy z Panem.

[Mt 9,18](#)

9¹⁸ Gdy to mówił do nich, pewien zwierzchnik [synagogi]* przyszedł do Niego i, oddając pokłon, prosił: «Panie, moja córka dopiero co skoła, lecz przyjdź i włóż na nią rękę, a żyć będzie».

KSIĘGI HISTORYCZNE

[Rdz 20,7](#)

20⁷ Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedz, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich».

[Wj 16,7](#)

16⁷ A rano ujrzyście chwałę Pana, gdyż usłyszal On, że szemrzecie przeciw Panu. Czymże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam?»

[Wj 32,10-14.32](#)

32¹⁰ Zostaw Mnie przeto w spokoju, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem». ¹¹ Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: «Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹² Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i wygładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesać na Twój lud. ¹³ Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela*, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: "Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki"». ¹⁴ Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesać na swój lud. ³² Przebaczone jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś*».

[Wj 33,13.16-17](#)

33¹³ Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał żeś mi łaskawy. Zważ także, że ten naród jest Twoim ludem». ¹⁶ Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziemy z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?» ¹⁷ Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskawy, a znam cię po imieniu».

[Wj 34,29-35](#)

34²⁹ Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała* na skutek rozmowy z Panem. ³⁰ Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. ³¹ A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszedli do niego, a Mojżesz rozmawiał z nimi. ³² Potem przyszedli także Izraelici, a on dawał im polecenia, powierzone mu przez Pana na górze Synaj. ³³ Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz. ³⁴ Ilekcć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wyszedł, opowiadał Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. ³⁵ I wtedy to Izraelici mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

[Lb 11,12](#)

11¹² Czy to ja poczęłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, żeś mi powiedział: "Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecic, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom?"

[Pwt 6,16](#)

6¹⁶ Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa*.

[2 Sm 7,25](#)

7²⁵ Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, któreś wyrzekł o słudze swoim i jego domu, i czyn, jak powiedziałeś,

[1 Krł 8,10-61](#)

8¹⁰ A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹ Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napętniła dom Pański. ¹² * Wtedy przemówił

Salomon: «Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze*.¹³ Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki». ¹⁴ Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵ Potem rzekł: «Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu Dawidowi, to też ręką wypełnił, mówiąc: ¹⁶ "Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta do wybudowania świątyni, by Imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie <Jerozolimę, aby tam było moje Imię i obrałem>* Dawida aby był nad moim ludem, Izraelem". ¹⁷ Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla Imienia Pana, Boga Izraela. ¹⁸ Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: "Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego Imienia, bo wypłynęło to z twego serca. ¹⁹ Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego Imienia". ²⁰ Wypełnił Pan właśnie to, co obiecał, bo nastąpiłem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla Imienia Pana, Boga Izraela. ²¹ A w nim urządziłem miejsce dla Arki, w której jest Przymierze Pana, zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej». ²² Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³ «O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak zachowującego przymierze i łaskę względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego swego serca, ²⁴ bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś ręką. ²⁵ Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: "Nie będzie ci odjęty wobec Mnie potomek na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś"*. ²⁶ Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, <Panie>, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu Dawidowi. ²⁷ Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸ Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, ²⁹ aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. Jest to miejsce, o którym powiedziałeś: "Tam będzie moje Imię" - tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanosi Twój sługa na tym miejscu. ³⁰ Dlatego wysłuchaj błaganie Twego sługi i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania - w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz! ³¹ Kiedy kto zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, a później wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi* wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³² wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać - rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła odpowiedzialność za jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. ³³ Kiedy Twój lud spotka klęska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, ³⁴ wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom. ³⁵ Kiedy niebo zostanie zamknięte* i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Tve Imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, ³⁶ wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i ześlesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo. ³⁷ Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będzie spiekota, śnieć, szarańcza lub chasila*, gdy wróg jego natrze na jedną* z jego bram, albo wszelka klęska lub jakakolwiek choroba - ³⁸ wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską, wyciągnie ręce do tej świątyni, ³⁹ Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz się zmiłować i działać: Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. ⁴⁰ Niech zachowają bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ⁴¹ Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Tve Imię - ⁴² bo będzie słyszał o Twoim wielkim Imieniu i o Twej mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu - gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, ⁴³ Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Tve Imię dla nabrania bojaźni przed Tobą za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje Imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. ⁴⁴ Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go

poślesz, i będzie się modlić do Ciebie*, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego Imienia,⁴⁵ wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.⁴⁶ Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie - bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył - a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół dalekiej czy bliskiej,⁴⁷ oni zaś w kraju, do którego zostali uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: "Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy":⁴⁸ jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego swego serca, z całej swej duszy w kraju ich nieprzyjaciół, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku krajowi, który dałeś ich przodkom i miastu, któreś wybrał, i domowi, który zbudowałem dla Twego Imienia,⁴⁹ to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.⁵⁰ Przebacz łaskawie ludowi Twojemu to, czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się nad nimi.⁵¹ Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, spośród tego pieca do topienia żelaza.⁵² Niech więc Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, ku wysłuchaniu ich, ilekroć będą wołać do Ciebie.⁵³ Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu». ⁵⁴ Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błaganie, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał, i ręce wyciągał do nieba,⁵⁵ i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶ «Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, według tego wszystkiego, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę Mojżesza. ⁵⁷ Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas,⁵⁸ ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, strzegąc Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków. ⁵⁹ Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. ⁶⁰ Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma. ⁶¹ Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak jest w dniu dzisiejszym».

1 Krl 18,26nn.36n

18²⁶ Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: «O Baalu, odpowiedz nam!» Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć przyklękając przy ołtarzu, który przygotowali.²⁷ Kiedy zaś nastało południe, Eliaszy szydził z nich, mówiąc: «Wołajcie głośnie, bo to bóg! Więc może zamyślony albo jest zajęty*, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi!»²⁸ Potem wołali głośnie i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili.²⁹ Nawet kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary z pokarmów. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi*. ³⁰ Wreszcie Eliaszy przemówił do ludu: «Zbliźcie się do mnie!» A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański.³¹ Potem Eliaszy wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: «Imię twoje będzie Izrael»*. ³² Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna.³³ Potem ułożył drwa i porąbawszy młodego cielca, położył go na tych drwach³⁴ i rozkazał: «Napełnijcie cztery dzbanki wodą i wylejcie do rowu oraz na drwa!» I tak zrobili*. Potem polecił: «Wykonajcie to drugi raz!» Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: «Wykonajcie trzeci raz!»³⁵ Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów.³⁶ Następnie w porze składania ofiary z pokarmów prorok Eliaszy wystąpił i rzekł: «O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷ Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce».

2 Krl 19,15-19

19¹⁵ I zanosił modły Ezechiasz przed obliczem Pańskim, mówiąc: «Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Tyś uczynił niebo i ziemię. ¹⁶ Nakłoń, Panie, Twego ucha, i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy, i popatrz! Słuchaj słów Sennacheryba, które

przesłał, by znieważać Boga żywego.¹⁷ To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje.¹⁸ W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich - z drzewa i z kamienia - więc ich zniszczyli.¹⁹ Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty sam jesteś Bogiem, o Panie!»

2 Krn 14,10

14¹⁰ Wtedy to wezwał Asa Pana, Boga swego, i rzekł: «Panie, nie ma Tobie równego*, by przyjść z pomocą [w walce] między potężnym a pozbawionym siły. Wesprzyj nas, Panie, Boże nasz, bo Tobie ufamy i w Twoim imieniu wystąpiliśmy przeciwko temu mnóstwu. Panie, Ty jesteś naszym Bogiem. Nie daj się zwyciężyć nikomu!»

2 Krn 20,6-12

20⁶ i rzekł: «Panie, Boże naszych ojców, czy to nie Ty jesteś Bogiem w niebie, i czyż nie Ty rządysz w każdym królestwie pogan? W Twoim to ręku jest siła i moc. Nie ma takiego, który by z Tobą mógł się mierzyć.⁷ Czy to nie Ty, Boże nasz, wygnałeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i dałeś ją na wieki potomstwu Abrahama, Twego przyjaciela?⁸ Zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię dla Twego imienia, mówiąc:⁹ "Jeśli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza albo głód, stanimy przed tą świątynią i przed Tobą, ponieważ w tej świątyni przebywa Twoje imię, i będziemy wołać do Ciebie w naszym ucisku, wtedy Ty wysłuchasz nas i ocalisz"*.¹⁰ Oto teraz Ammonici, Moabici oraz mieszkańcy gór Seir, do których nie dałeś Izraelowi wejść podczas wędrówki z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli,¹¹ oto jak nam odpłacają: wchodzą do nas, aby nas wypędzić z Twego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie.¹² Boże nasz, czy nie osądzisz tego? Jesteśmy bowiem bezsilni wobec tego ogromnego mnóstwa, które na nas napadło. Nie wiemy, co czynić, ale oczy nasze zwracają się ku Tobie».

2 Krn 33,12.18

33¹² W ucisku przebłagał on Pana, Boga swego, i upokorzył się bardzo przed Bogiem swych przodków.¹⁸ A pozostałe dzieje Manasses, jego modlitwa do Boga oraz słowa "Widzących", którzy mówili do niego w imię Pana, Boga Izraela, są opisane w Dziejach Królów Izraela.

Ezd 9,6-15

9⁶ i rzekłem: «Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze wzrosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba.⁷ Od dni ojców naszych* aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów krain tych, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś.⁸ A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam dach nad głową*, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć -⁹ bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wzniesić dom Boga naszego i odbudować jego ruiny - dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie.¹⁰ A teraz, Boże nasz, co powiemy, żeśmy po tym znowu przekroczyli Twoje przykazania,¹¹ * któreś nadał przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: "Ziemia, w której posiadanie wchodzicie, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca.¹² Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o pomyślność ich i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim".¹³ I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę - a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy* i pozostawiłeś nam tylu ocalonych -¹⁴ czy znowu mamy przekraczać twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wyćpienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych?¹⁵ Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Otośmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą».

Ne 1,4-11

1⁴ I oto, gdy to usłyszałem, usiadłem, płakałem i trapiłem się całymi dniami, pościłem i modliłem się w obecności Boga niebios.⁵ I powiedziałem: «Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, dotrzymujący

przymierza i otaczający opieką tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. ⁶ Niechże będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, któreśmy wobec Ciebie popełnili; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. ⁷ Bardzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu Mojżeszowi. ⁸ Wspomnijże na zapowiedź, którąś ogłosił słudze twemu Mojżeszowi: "Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozproszę was między narody. ⁹ Lecz jeśli się do Mnie nawrócicie i zważać będziecie na moje przykazania, i będziecie je wykonywali, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam uczynić przybytek dla mego Imienia". ¹⁰ Albowiem* oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką mocą i potężną ręką. ¹¹ Ach, Panie, niechże będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, pragnących czcić Twoje Imię! Poszczęście teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał względy tego człowieka». Byłem bowiem podczaszym królewskim.

[Ne 9](#)

9 ¹ A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca* zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią. ² I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy stojąc wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. ³ Stali więc na swoim miejscu, a [lewici] czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. ⁴ I na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj*, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani - i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵ i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz*, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz rzekli: «Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego!* Błogosławiony jesteś, Panie*, Boże nasz, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶ Ty, Panie jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywasz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷ Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldeczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸ A gdyś uznał, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chetyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszycy dasz jego potomstwu. A słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹ Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰ I dokonałeś cudów i znaków na faraonie, na wszystkich sługach jego i na całym ludzie jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. ¹¹ I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś do głębin jak kamień do wód wzburzonych. ¹² Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia - w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli. ¹³ Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. ¹⁴ I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵ I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶ Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷ I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, któreś dla nich uczynił. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej w Egipcie*. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łaskawy i miłosierny, cierpliwy i wielkiej dobroci; i nie opuściłeś ich. ¹⁸ Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: "To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu", i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹ Ty w wielkim miłosierdziu twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli. ²⁰ I dałeś swego Ducha dobrego, aby ich oświecał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. ²¹ Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły. ²² I dałeś im królestwa i narody, i przydzieliłeś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, króla* Cheszbenu, i ziemię Oga, króla Baszanu. ²³ I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli - jak przyrzekłeś ich ojcom. ²⁴ I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby

postąpili z nimi według własnej woli.²⁵ I zajęli miasta niedostępne oraz ziemię tłustą. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, najedli się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci.²⁶ Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; i popełnili wielkie bluźnierstwa.²⁷ Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, żeby ich wybawili z ręki wrogów.²⁸ Skoro mieli spokój, znowu postępowali źle przed Tobą. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według miłosierdzia Twego wyrwałeś ich wielokrotnie.²⁹ I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw przepisom Twoim zgrzeszyli - przeciw tym, przez których wypełnienie zachowuje się życie. Odwrócili niesforne plecy, byli twardego karku i nieposłuszni.³⁰ Miałeś dla nich cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów.³¹ Mimo to dzięki wielkiemu miłosierdziu Twemu nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Tyś Bogiem łaskawym i miłosiernym.³² I teraz, Boże nasz - Boże wielki, potężny, straszliwy, dotrzymujący przymierza i łaski - niech u Ciebie nie uchodzi za nic ten cały mozół, jaki ugodził nas: królów naszych, książąt naszych, kapłanów naszych, proroków naszych, ojców naszych i cały Twój naród, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.³³ Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Tyś bowiem postąpił słusznie, myśmy natomiast zawinili.³⁴ Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie - oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś.³⁵ Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim z Twej dobroci wielkiej, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.³⁶ Oto myśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa - oto myśmy niewolnikami na niej.³⁷ Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za grzechy nasze. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. W wielkim ucisku jesteśmy.

[Tb 3,11-16](#)

3¹¹ I wówczas wyciągnąwszy ramiona ku oknu, modliła się tymi słowami: «Błogosławiony jesteś, miłosierny Boże, i błogosławione Twoje imię na wieki, i wszystkie Twoje dzieła niech Cię błogosławią na wieki!¹² A teraz wznoszę moje oblicze i zwracam me oczy ku Tobie.¹³ Pozwól mi odejść z ziemi, abym więcej nie słuchała obelg.¹⁴ Ty wiesz, o Władco, że jestem czysta od wszelkiej zmazy z mężczyzną.¹⁵ Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako [przyszłą] żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają»*.¹⁶ I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga.

[Jdt 8,11-17](#)

8¹¹ I przyszli do niej, a ona im rzekła: «Posłuchajcie mnie, naczelnicy mieszkańców Betulii! Niesłuszna jest wasza mowa, którą dziś wygłosiliście do narodu, i złożyliście przysięgę, którą wypowiedzieliście [jako warunek] między Bogiem a wami, i oświadczyliście, że wydacie miasto w ręce waszych wrogów, jeżeli w tych dniach Pan nie przyjdzie wam z pomocą.¹² Kim wy właściwie jesteście, żeście wystawiali na próbę w dniu dzisiejszym Boga i postawili siebie ponad Boga między synami ludzkimi?¹³ Wy teraz doświadczacie Wszechmogącego Pana i dlatego nigdy nic nie zrozumiecie.¹⁴ Nie zbadacie głębokości serca ludzkiego ani nie przenikniecie myśli jego rozumu; jak więc wybadacie Boga, który wszystko to stworzył, jak poznacie Jego myśli i pojmiecie Jego zamiary? Przenigdy, bracia, nie drażnijcie Pana Boga naszego!¹⁵ Gdyby nawet nie zechciał nam pomóc w tych pięciu dniach, to ma On moc obronić nas w tych dniach, w których zechce, albo zgubić nas na oczach naszych wrogów.¹⁶ Wy zaś nie wymuszajcie zarządzeń od Pana Boga naszego, ponieważ nie można uzyskać nic od Boga pogroźkami jak od człowieka ani Nim rozporządzić jak synem ludzkim.¹⁷ Oczekując od Niego wybawienia, wzywajmy pomocy dla nas od Niego, a On wysłucha naszego głosu, jeżeli Mu się spodoba*.

[Jdt 9,2-14](#)

9^{2*} «Panie, Boże mego praojca Symeona, Ty mu dałeś w rękę miecz, aby wywarł pomstę na cudzoziemcach, którzy odkryli łono dziewicy dla splugawienia i obnażyli jej biodra dla hańby, i zbezczęścili jej łono dla zniewagi. Ty powiedziałeś: "Tak być nie może", a oni tak uczynili.³ Dlatego wydałeś ich starszysznę na zabicie, a ich łóżę, które splugawili* przez swoje oszustwo, także na skutek oszustwa napełniłeś krwią. Zgładziłeś ich niewolników razem z książętami, a książąt razem z ich tronami.⁴ Żony ich wydałeś na łup i córki ich do niewoli, a cały ich dobytek do podziału między umiłowanych przez Ciebie synów, którzy odznaczyli się gorliwością dla Ciebie, i mając w nienawiści splugawienie krwi swojej, Ciebie wzywali na pomoc. Boże, Boże mój - wysłuchaj mnie, wdowy!⁵ Tyś uczynił rzeczy wcześniejsze od tamtych i tamte, i te, które będą później, także i terazniejsze, i te, które nastąpią, i już się stały, i te, które masz w swoim zamyśle.⁶ I ukazały się te, któreś postanowił, i powiedziały: "Oto jesteśmy". Wszystkie bowiem Twoje drogi są przygotowane, a przewidziane Twoje wyroki.⁷ Oto Asyryjczycy się wzmogli dzięki swym siłom zbrojnym, dumni się stali ze swych koni i jeźdźców, szczycą się mocą piechoty, ufają tarczy i oszczepowi, łukowi i procy; a nie poznali w Tobie Pana, który niweczy wojny.⁸ Pan jest imię Twoje. Ich potęgę rozbij swoją mocą i rozgrom ich siłę w swym gniewie! Ponieważ postanowili zbezczęścić Twoje świętości, splugawić namiot, gdzie mieszka sława Twego Imienia, i odciąć mieczem rogi Twego ołtarza.⁹ Spójrz na ich pychę, ześlij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowiej moc do tego, co zamierzyłam.¹⁰ Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety!¹¹ Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję.¹² Tak, tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórco wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej!¹³ Daj mi mowę podstępną, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropne uknuli zamysły przeciwko Twojemu przymierzowi i świętemu domowi Twemu, i przeciwko górze Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów.¹⁴ I spraw, aby cały naród i każde pokolenie poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem, Bogiem wszelkiej potęgi i mocy, i że nie ma nikogo innego prócz Ciebie, kto by bronił ludu izraelskiego»*.

[Est 4,17](#)

4¹⁷ I poszedł Mardocheusz i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

[1 Mch 5,33](#)

5³³ Trzema oddziałami zaszedł ich od tyłu, podczas gdy grano na trąbach i głośno odmawiano modlitwy.

[1 Mch 11,71](#)

11⁷¹ Jonatan rozdarł szaty, głowę posypał ziemią i modlił się.

[2 Mch 8,29](#)

8²⁹ Gdy zaś tego dokonali, urządzili wspólne modlitwy i błagali miłosiernego Boga, ażeby swoim sługom dał się przejednać do końca.

[2 Mch 15,14.20-28](#)

15¹⁴ Oniasz zabierając głos powiedział: «To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród i za całe święte miasto, Jeremiasz, Boży prorok»*. ²⁰ Nawet kiedy już wszyscy oczekiwali mającego nastąpić wyniku, kiedy już żołnierze się zebrali, a wojsko w szyku bojowym zostało ustawione, a bestie* umieszczone ze strony dogodnej, konnica zaś stanęła na skrzydłach, ²¹ Machabeusz widząc masy stojącego wojska, różnorodną broń i dziki wygląd bestii, wyciągnął ręce do nieba i wzywał Pana, który czyni cuda. Wiedział bowiem, że przygotowuje On zwycięstwo wedle zasługi, nie dzięki broni, ale jak się Jemu będzie wydawało słuszne. ²² Wzywając zaś Go, mówił w ten sposób: «Ty, Władco, wysłałeś swego anioła, za Ezechiasza, króla judzkiego, a zgładził on w obozie Sennacheryba około stu osiemdziesięciu pięciu tysięcy ludzi*». ²³ Teraz również, Władco nieba, poślij dobrego anioła przed nami na twogę i przestrach. ²⁴ Niech wielkością Twojego ramienia zostaną powaleni ci, którzy z bluźnierstwem na ustach przyszli tutaj przeciwko Twojemu świętemu ludowi». Na tym zakończył. ²⁵ Żołnierze Nikanora wyruszyli do natarcia, przy głosie trąb i

bojowych pieśni,²⁶ a żołnierze Judy wśród błagań modlitewnych rzucili się na nieprzyjaciela.²⁷ Walcząc rękoma, sercem zaś modląc się do Boga, położyli trupem nie mniej niż trzydzieści pięć tysięcy żołnierzy. Cieszyli się przy tym bardzo z widocznej Bożej pomocy.²⁸ Kiedy już było po bitwie i kiedy już z radością rozwiązyli swoje szyki, rozpoznali Nikanora, który padł w pełnym uzbrojeniu.

[Ps 2,8](#)

2⁸ Żądaj ode Mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi.

[Ps 4](#)

4¹ Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Psalm. Dawidowy. ² Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże, co sprawiedliwość mi wymierzasz. Tyś mnie wydzwignął z utrapienia - zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę! ³ Mężowie, dokąd będziecie sercem ociężali? * Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa? ⁴ Wiedźcie, że Pan mi okazuje cudownie swą łaskę, Pan mnie wysłuchuje, ilekroć Go wzywam. ⁵ Zadrżycie i nie grzeszcie, rozważcie na swych łożach i zamilknijcie! ⁶ Złóżcie należne ofiary i miejcie w Panu nadzieję! ⁷ Wielu powiada: «Któż nam ukaze szczęście?» Wznies ponad nami, o Panie, światłość Twojego oblicza! * ⁸ Wlałeś w moje serce więcej radości niż w czasie obfitego plonu pszenicy i młodego wina. ⁹ Gdy się położę, zasypiam spokojnie, bo Ty sam jeden, Panie, pozwalasz mi mieszkać bezpiecznie.

[Ps 5,8](#)

5⁸ Ja zaś dzięki obfitej Twej łasce, wejdę do Twojego domu, upadnę przed świętym przybytkiem Twoim* przejęty Twoją bojaźnią.

[Ps 6,7](#)

6⁷ Zmęczyłem się moim jękiem, płaczem obmywam co noc moje łóżę, postanie moje skrapiam łzami.

[Ps 7,4nn](#)

Zapis z 'nn' oznacza 'ten i następne', ponieważ nie można jednoznacznie określić ilości szukanych wersetów - wyświetlony jest fragment do następnego szukanego wersu albo do końca rozdziału.

7⁴ Boże mój, Panie, jeżeli ja to popełniłem*, jeśli nieprawość plami moje ręce, ⁵ jeżeli wyrządziłem zło swemu dobroczyńcy i swego wroga złupiłem doszczętnie, ⁶ to niech nieprzyjaciół ściga mnie i schwyci, i wdepcze w ziemię me życie, a godność moją niechaj w proch obali. ⁷ Powstań, o Panie, w Twym gniewie, podnieś się przeciw zaciekłości mych ciemięzców, wystąp w sądzie, jaki zapowiedziałeś. ⁸ Gromada narodów niechaj Cię otoczy, a Ty zasiądź ponad nią wysoko. ⁹ Pan jest Sędzią narodów: Panie, przyznaj mi słuszość, według mej sprawiedliwości i według niewinności, jaka jest we mnie*. ¹⁰ Niechaj ustanie nieprawość występnych, a sprawiedliwego umocnij, Boże sprawiedliwy, Ty, co przenikasz serca i nerki. ¹¹ Tarczą jest dla mnie Bóg, co zbawia prawych sercem. ¹² Bóg - Sędzia sprawiedliwy, Bóg codziennie pałający gniewem. ¹³ * Jeśli się [kto] nie nawróci, miecz swój On wyostrzy; ¹⁴ przygotuje na niego pociski śmiertelne, sporządzi swe ogniste strzały. ¹⁵ Oto [tamten] począł nieprawość, brzemienny jest udręką i rodzi podstęp*. ¹⁶ Wykopał dół i pogłębił go, lecz wpadł do jamy, którą przygotował. ¹⁷ Jego złość obróci się na jego głowę, a jego gwałt spadnie mu na ciemię*. ¹⁸ Ja zaś uwielbiam Pana za Jego sprawiedliwość, psalm śpiewam imieniu Pana Najwyższego.

[Ps 11,1](#)

11¹ Kierownikowi chóru. Dawidowy. Do Pana się uciekam; dlaczego mi mówicie: «Niby ptak uleć na górę!»

[Ps 15](#)

15¹ Psalm. Dawidowy. Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, kto zamieszka na Twojej świętej górze? * ² Ten, który postępuje bez skazy, działa sprawiedliwie, a mówi prawdę w swoim sercu ³ i nie rzuca oszczerstw swym językiem; ten, który nie czyni bliźniemu nic złego i nie ubliża swemu sąsiadowi; ⁴ kto złoczyńcę uważa za godnego wzgardy*, a szanuje tego, kto się boi Pana; ten, kto dotrzyma, choć przysiągł ze swoim uszczerbkiem; ⁵ ten, kto nie daje swoich pieniędzy na lichwę* i nie da się przekupić przeciw niewinnemu. Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje.

[Ps 16](#)

16¹ Miktam. Dawidowy. Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie,² mówię Panu: «Tyś jest Panem moim; nie ma dla mnie dobra poza Tobą». ³ Ku świętym, którzy są na Jego ziemi, wzbudził On we mnie miłość przedziwną!* ⁴ Ci, którzy idą za obcymi [bogami], pomnażają swoje bolesti. Nie wylewam krwi w ofiarach dla nich, imion ich nie wymawiam swoimi wargami. ⁵ Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego*: To właśnie Ty mój los zabezpieczasz. ⁶ Sznur mierniczy wyznaczył mi dział wspaniały i bardzo mi jest miłe to moje dziedzictwo. ⁷ * Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, bo nawet nocami upomina mnie serce*. ⁸ Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy, nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy*. ⁹ Dlatego się cieszy moje serce, dusza się raduje, a ciało moje będzie spoczywać z ufnością,¹⁰ * bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie zasnął grobu. ¹¹ Ukażesz mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy.

[Ps 22](#)

22¹ Kierownikowi chóru. Na modłę pieśni: «Łania o świcie». Psalm. Dawidowy. ² Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku. ³ Boże mój, wołam przez dzień, a nie odpowiadasz, [wołam] i nocą, a nie zaznaję pokoju. ⁴ A przecież Ty mieszkasz w świątyni, Chwało Izraela!* ⁵ Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali, a Tyś ich uwolnił*; ⁶ do Ciebie wołali i zostali zbawieni, Tobie ufali i nie doznali wstydu. ⁷ Ja zaś jestem robak*, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu. ⁸ Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową: ⁹ «Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje»*. ¹⁰ Ty mnie zaiste wydobyłeś z matczynego łona; Ty mnie czyniłeś bezpiecznym u piersi mej matki. ¹¹ Tobie mnie poruczono przed urodzeniem*, Ty jesteś moim Bogiem od łona mojej matki, ¹² Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko, a nie ma wspomóżyciela. ¹³ Otacza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki Baszanu. ¹⁴ Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze, jak lew drapieżny i ryczący*. ¹⁵ Rozlany jestem jak woda i rozłaczają się wszystkie moje kości; jak воск się staje moje serce, we wnętrzu moim topnieje*. ¹⁶ Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia, kładziesz mnie w prochu śmierci. ¹⁷ Bo [sfora]* psów mnie opada, osacza mnie zgraja złoczyńców. Przebodli ręce i nogi moje*, ¹⁸ policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycą mym widokiem; ¹⁹ moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię. ²⁰ Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka; Pomocy moja, spiesz mi na ratunek! ²¹ Ocal od miecza moje życie, z psich pazurów wyrwij moje jedyne dobro, ²² wybaw mnie od lwiej paszczęki i od rogów bawolich - wysłuchaj mnie!* ²³ Będę głosił imię Twoje swym braciom i chwalić Cię będę pośród zgromadzenia: ²⁴ «Chwalcie Pana wy, co się Go boicie, sławcie Go, całe potomstwo Jakuba; bójcie się Go, całe potomstwo Izraela! ²⁵ Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka, ani nie ukrył przed nim swojego oblicza i wysłuchał go, kiedy ten zawołał do Niego». ²⁶ Dzięki Tobie moja pieśń pochwalna płynie w wielkim zgromadzeniu. Śluby me wypełnię wobec bojących się Jego*. ²⁷ Ubodzy* będą jedli i nasycą się, chwalić będą Pana ci, którzy Go szukają. «Niech serca ich żyją na wieki»*. ²⁸ * Przypomną sobie i wrócą do Pana wszystkie krańce ziemi; i oddadzą Mu pokłon wszystkie szczepy pogańskie, ²⁹ bo władza królewska należy do Pana i On panuje nad narodami. ³⁰ * Tylko Jemu oddadzą pokłon wszyscy, co śpią w ziemi, przed Nim zegną się wszyscy, którzy w proch zstępują. A moja dusza będzie żyła dla Niego, ³¹ potomstwo moje Jemu będzie służyć, opowie o Panu pokoleniu przyszłemu, ³² a sprawiedliwość Jego ogłoszą ludowi, który się narodzi: «Pan to uczynił».

[Ps 22,2.13n.17.25nn](#)

22² Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku. ¹³ Otacza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki Baszanu. ¹⁴ Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze, jak lew drapieżny i ryczący*. ¹⁷ Bo [sfora]* psów mnie opada, osacza mnie zgraja złoczyńców. Przebodli ręce i nogi moje*, ²⁵ Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka, ani nie ukrył przed nim swojego oblicza i wysłuchał go, kiedy ten zawołał do Niego». ²⁶ Dzięki Tobie moja pieśń pochwalna płynie w wielkim zgromadzeniu. Śluby me wypełnię wobec bojących się Jego*. ²⁷ Ubodzy* będą jedli i nasycą się, chwalić będą Pana ci, którzy Go szukają. «Niech serca ich żyją na wieki»*. ²⁸ * Przypomną sobie i wrócą do Pana wszystkie krańce ziemi; i oddadzą Mu pokłon wszystkie szczepy pogańskie, ²⁹ bo władza królewska należy do Pana i On panuje nad narodami. ³⁰ * Tylko Jemu oddadzą pokłon wszyscy, co śpią w ziemi, przed Nim zegną się wszyscy, którzy w proch zstępują. A moja dusza będzie żyła dla Niego, ³¹ potomstwo moje Jemu będzie

służyć, opowie o Panu pokoleniu przyszłemu,³² a sprawiedliwość Jego ogłosi ludowi, który się narodzi: «Pan to uczynił».

[Ps 23](#)

23¹ Psalm. Dawidowy. Pan jest moim pasterzem*, nie brak mi niczego.² Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć:³ orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię.⁴ Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja laska* są tym, co mnie pociesza.⁵ Stół dla mnie zastawiasz wobec mych przeciwników; namaszczasz mi głowę olejkami; mój kielich jest przeobfity*.⁶ Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia i zamieszkać w domu Pańskim po najdłuższe czasy.

[Ps 23,4](#)

23⁴ Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja laska* są tym, co mnie pociesza.

[Ps 25,2.14](#)

25² mój Boże, Tobie ufam: niech nie doznam zawodu! Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną!¹⁴ Pan przyjaźnie obcuje z tymi, którzy się Go boją, i powierza im swoje przymierze.

[Ps 26](#)

26¹ Dawidowy. Oddaj mi, Panie, sprawiedliwość, bom nienagannie postępowałem i nie byłem chwiejny, pokładając nadzieję w Panu.² Doświadcz mnie, Panie, wystaw mnie na próbę, wybadaj moje nerki i serce:³ Bo mam przed oczyma Twoją łaskawość i postępuję w Twej prawdzie.⁴ Nie zasiadam z ludźmi fałszywymi ani z niegodziwymi się nie spotykam.⁵ Nie cierpię zgromadzenia złoczyńców, a nie przestaję z występnyymi.⁶ Umywam moje ręce na znak niewinności* i obchodzę Twój ołtarz, Panie,⁷ by obwieszczać głośno chwałę i rozpowiadać wszystkie Twoje cuda.⁸ Panie, miłuję dom, w którym mieszkasz, i miejsce, gdzie przebywa Twoja chwała*.⁹ Nie dołączaj mej duszy do grzeszników i życia mego do ludzi pragnących krwi,¹⁰ w ich rękę zbrodnia, a ich prawica pełna jest przekupstwa.¹¹ Ja zaś postępuję nienagannie, wyzwól mnie i zmiłuj się nade mną!¹² Moja stopa stoi na równej drodze, na zgromadzeniach* błogosławię Pana.

[Ps 27,10](#)

27¹⁰ Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka, to jednak Pan mnie przygarnie.

[Ps 28,2](#)

28² Usłysz głos mego błagania, gdy wołam do Ciebie, gdy wznoszę ręce do świętego przybytku Twego.

[Ps 37](#)

37¹ Dawidowy. Nie unoś się gniewem z powodu złoczyńców ani nie zazdrość niesprawiedliwym*,² bo znikną tak prędko jak trawa i zwiędną jak świeża zieleń*.³ Miej ufność w Panu i postępuj dobrze, mieszkać w ziemi i zachowaj wierność*.⁴ Raduj się w Panu, a On spełni pragnienia twego serca.⁵ Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał⁶ i sprawi, że twoja sprawiedliwość zabłyśnie jak światło, a słuszność twoja - jak południe.⁷ Upokórz się przed Panem i Jemu zaufaj! Nie oburzaj się na tego, komu się szczęści w drodze, na człowieka, co obmyśla zasadzki.⁸ Zaprzestań gniewu i porzuć zapalczywość; nie oburzaj się: to wiedzie tylko ku złemu.⁹ Złoczyńcy bowiem wyginą, a ufający Panu posiadą ziemię*.¹⁰ Jeszcze chwila, a nie będzie przestępcy: spojrzysz na jego miejsce, a już go nie będzie.¹¹ Natomiast pokorni posiadą ziemię* i będą się rozkoszować wielkim pokojem.¹² Przeciw sprawiedliwemu zło knuje występny i zgrzyta na niego zębami.¹³ Pan śmieje się z niego*, bo widzi, że jego dzień nadchodzi.¹⁴ Występnicy dobywają miecza, łuk swój napinają, by powalić biedaka i nieszczęśliwego, by zabić tych, których droga jest prosta.¹⁵ Ich miecz przeszyje własne ich serca*, a ich łuki zostaną złamane.¹⁶ Lepsza jest odrobina, którą ma sprawiedliwy, niż wielkie bogactwo występnych,¹⁷ bo ramiona występnych będą połamane, a sprawiedliwych Pan podtrzymuje.¹⁸ Pan zna dni nienagannych, a ich dziedzictwo trwać będzie na wieki;¹⁹ w czasie klęski nie zaznają wstydu, a we dni głodu będą syci.²⁰ Występnicy natomiast poginą; wrogowie Pana jak krasa łąk zwiędną, jak dym się rozwieją*.²¹ Występny pożyczka, ale nie zwraca, a sprawiedliwy lituje się i obdarza.²² Błogosławieni przez Pana posiadą ziemię, przekłęci przez Niego* będą wyniszczeni.²³ Pan umacnia kroki człowieka i w jego drodze ma

upodobanie.²⁴ A choćby upadł, to nie będzie leżał, bo rękę jego Pan podtrzymuje*. ²⁵ Byłem dzieckiem i jestem już starcem, a nie widziałem sprawiedliwego w opuszczeniu ani potomstwa jego, by o chleb żebrało. ²⁶ Lituje się on w każdym czasie i pożyczą; potomstwo jego stanie się błogosławieństwem*. ²⁷ Odstąp od złego, czyni dobro, abyś mógł mieszkać na wieki*, ²⁸ bo Pan miłuje sprawiedliwość i nie opuszcza swych świętych; nikczemni wyginą, a potomstwo występnych będzie wytępione. ²⁹ Sprawiedliwi posiadą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze. ³⁰ Usta sprawiedliwego głoszą mądrość i język jego mówi to, co słuszne. ³¹ Prawo jego Boga jest w jego sercu, a jego kroki się nie zachwieją. ³² Występny czatuje na sprawiedliwego i usiłuje go zabić, ³³ lecz Pan nie zostawia go w jego ręku i nie pozwala skazać, gdy stanie przed sądem. ³⁴ Miej nadzieję w Panu i strzeż Jego drogi, a On cię wyniesie, abyś posiadał ziemię; zobaczysz zagładę występnych. ³⁵ Widziałem, jak występny się pysznił i rozpierał się jak cedr zielony*. ³⁶ Przeszedłem obok, a już go nie było; szukałem go, lecz nie można było go znaleźć. ³⁷ Strzeż uczciwości, przypatruj się prawości*, bo w końcu osiągnie [ten] człowiek pomyślność*. ³⁸ Wszyscy zaś grzesznicy będą wyniszczeni, potomstwo występnych wyginie. ³⁹ Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana; On ich ucieczką w czasie utrapienia. ⁴⁰ Pan ich wspomaga, wyzwala; wyzwala ich od występnych i zachowuje, do Niego bowiem się uciekają.

Ps 38

38¹ Psalm Dawidowy. Dla wspomnienia. ² Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie* i nie karz mnie w Twej zapalczywości! ³ Utkwiły bowiem we mnie Twoje strzały i ręka Twoja zaciężyla nade mną. ⁴ Nie ma w moim ciele nic zdrowego na skutek Twego zagniewania, nic nietkniętego w moich kościach* na skutek mego grzechu. ⁵ Bo winy moje przerosły moją głowę, gniotą mnie jak ciężkie brzemię. ⁶ Cuchną, ropieją me rany* na skutek mego szaleństwa. ⁷ Jestem zgnębiony, nad miarę pochylony, przez cały dzień chodzę smutny. ⁸ Bo ogień trawi moje lędźwie i w moim ciele nie ma nic zdrowego. ⁹ Jestem nad miarę wyczerpany i złamany; skowyczę, bo jęczy moje serce*. ¹⁰ Przed Tobą, Panie, wszelkie me pragnienie i moje wzdychanie nie jest przed Tobą ukryte. ¹¹ Serce się me we mnie trzepoce: moc mnie opuściła, zawodzi nawet światło moich oczu. ¹² Przyjaciele moi i sąsiedzi stronią od mojej choroby i moi bliscy stoją z daleka*. ¹³ Ci, którzy czyhają na moje życie, zastawiają sidła, ci, którzy źle mi życzą, mówią przewrotnie i przez cały dzień obmyślają podstęp. ¹⁴ A ja nie słyszę - jak głuchy; i jestem jak niemy, co ust nie otwiera*. ¹⁵ I stałem się jak człowiek, co nie słyszy; i nie ma w ustach odpowiedzi. ¹⁶ Bo Tobie ufam, o Panie! Ty odpowiesz, Panie, Boże mój! ¹⁷ Mówię bowiem: «Niech się ze mnie nie cieszą; gdy moja noga się chwieje, niech się nie wynoszą nade mną!» ¹⁸ Bo jestem bardzo bliski upadku i ból mój jest zawsze przede mną. ¹⁹ Ja przecież wyznaję moją winę i trwożę się moim grzechem. ²⁰ Lecz silni są ci, co bez powodu mi się sprzeciwiają, i liczni, którzy oszczerczo mnie nienawidzą*. ²¹ Ci, którzy złem odpłacają za dobro, za to mi grożą, że idę za dobrem. ²² Nie opuszczaj mnie, Panie, mój Boże, nie bądź daleko ode mnie! ²³ Spiesz mi na pomoc, Zbawienie moje - o Panie!

Ps 42-43

42¹ Kierownikowi chóru. Pieśń pouczająca. Synów Koracha. ² Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże! ³ Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego: kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże? ⁴ Łzy stały się dla mnie chlebem we dnie i w nocy, gdy mówią mi co dzień: «Gdzie jest twój Bóg?»* ⁵ Gdy wspominam o tym, rozrzewnia się dusza moja we mnie, ponieważ wstępowałem do przedziwnego namiotu*, do domu Bożego, wśród głosów radości i dziękczynienia w świątecznym orszaku. ⁶ Cemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz we mnie? Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać: Zbawienie mego oblicza ⁷ i mojego Boga. A we mnie samym dusza jest zgnębiona, przeto wspominam Cię z ziemi Jordanu i z ziemi Hermonu, i z góry Misar*. ⁸ Głębia przyzywa głębię hukiem Twych potoków. Wszystkie twe nurty i fale nade mną się przewalają*. ⁹ Za dnia udziela mi Pan swojej łaski, a w nocy Mu śpiewam, sławię Boga mego życia. ¹⁰ Mówię do Boga: Moja Skała*, czemu zapominasz o mnie? Cemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga? ¹¹ Kości we mnie się kruszą, gdy lżą mnie przeciwnicy, gdy cały dzień mówią do mnie: «Gdzie jest twój Bóg?»* ¹² Cemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz we mnie? Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać: Zbawienie mego oblicza i mojego Boga.

43¹ Wymierz mi, Boże, sprawiedliwość i broń mojej sprawy przeciw ludowi, co nie zna litości; wybaw mnie od człowieka podstępnego i niegodziwego! ² Przecież Ty jesteś Bogiem mej ucieczki, dlaczego mnie odrzuciłeś? Cemu chodzę smutny gnębiony przez wroga? ³ Ześlij światłość swoją i wierność swoją: niech one mnie wiodą i niech mnie przywiodą na Twoją świętą górę* i do Twych przybytków! ⁴ I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem. Radośnie będę Cię chwalił przy wtórze harfy, Boże, mój

Boże! ⁵ Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz we mnie? Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wystawiać: Zbawienie mego oblicza i mego Boga.

[Ps 42,4-5](#)

42 ⁴ Łzy stały się dla mnie chlebem we dnie i w nocy, gdy mówią mi co dzień: «Gdzie jest twój Bóg?»* ⁵ Gdy wspominam o tym, rozrzewnia się dusza moja we mnie, ponieważ wstępowałem do przedziwnego namiotu*, do domu Bożego, wśród głosów radości i dziękczynienia w świątecznym orszaku.

[Ps 44](#)

44 ¹ Kierownikowi chóru. Synów Koracha. Pieśń pouczająca. ² Boże, słyszeliśmy na własne uszy: ojcowie nasi nam opowiedzieli o czynie, którego za ich dni dokonateś, za dni starożytnych. ³ Ty własną ręką wygnałeś pogan, a ich zasadziłeś*, starłeś narody, a im dałeś przestrzeń. ⁴ Bo nie zdobyli kraju swoim mieczem ani ich nie ocaliło własne ramię, lecz prawica i ramię Twoje, i światło Twego oblicza, boś ich umiłował. ⁵ Ty, o mój Boże, jesteś moim Królem, który Jakubowi* zapewniałeś ocalenie. ⁶ Dzięki Tobie nacieramy na naszych wrogów i naszych napastników depczemy* w imię Twoje. ⁷ Bo nie zaufałem mojemu łukowi ani mój miecz mnie nie ocalił, ⁸ lecz Ty nas wybawiłeś od wrogów i zawstydziłeś Tych, co nas nienawidzą. ⁹ W każdym czasie chlubimy się Bogiem i sławimy bez przerwy Twe imię. ¹⁰ A jednak odrzuciłeś nas i zawstydziłeś, i nie wyruszasz już z naszymi wojskami; ¹¹ sprawiłeś, że ustępujemy przed wrogiem, a ci, co nas nienawidzą, łup sobie zdobyli. ¹² Na rzeź nas wydałeś jak owce i rozproszyłeś nas między pogan*. ¹³ Swoją lud sprzedałeś za bezcen* i niewiele zyskałeś na tej sprzedaży. ¹⁴ * Wystawiłeś nas na wzgardę sąsiadom, na śmiech i urąganie naszego otoczenia. ¹⁵ Uczyniłeś nas przedmiotem przysłówia wśród pogan, ludy potrzęsają głową nad nami. ¹⁶ Wciąż przede mną jest moja zniewaga i wstyd mi twarz okrywa, ¹⁷ na głos miotającego obelgi i szyderstwa, wobec wroga i mściciela. ¹⁸ Wszystko to na nas przyszło, a jednak myśmy nie zapomnieli o Tobie i nie złamaliśmy Twego przymierza, ¹⁹ ani serce nasze się nie odwróciło i kroki nasze nie zboczyły z Twej ścieżki, ²⁰ kiedy nas starłeś w miejscu szakali* i okryłeś nas mrokiem. ²¹ Gdybyśmy zapomnieli imię Boga naszego i wyciągali ręce do obcego boga, ²² czyżby Bóg tego nie dostrzegł, On, który zna tajniki serca?* ²³ Lecz to przez wzgląd na Ciebie ciągle nas mordują, mają nas za owce na rzeź przeznaczone*. ²⁴ Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze! ²⁵ Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze?* Zapominasz o nędzy i ucisku naszym? ²⁶ Albowiem dusza nasza pogrążyła się w prochu, a ciało do ziemi*. ²⁷ Powstań, przyjdź nam na pomoc i wyzwól nas przez swą łaskawość!

[Ps 48,10](#)

48 ¹⁰ O Boże, rozważamy Twoją łaskawość we wnętrzu Twojej świątyni.

[Ps 50](#)

50 ¹ Psalm. Asafowi. Przemówił Pan, Bóg nad bogami, i zawezwał ziemię* od wschodu do zachodu słońca. ² Bóg zajaśniał z Syjonu, korony piękności. ³ Bóg nasz przybył i nie milczy: przed Nim ogień trawiący, wokół Niego szaleje nawałnica. ⁴ Wzywa On z góry niebo i ziemię, by lud swój sądzić. ⁵ «Zgromadźcie Mi moich umiłowanych, którzy zawarli ze Mną przymierze przez ofiarę»*. ⁶ Niebiosy zwiastują Jego sprawiedliwość, albowiem sam Bóg jest sędzią. ⁷ «Posłuchaj, mój ludu, chcę przemawiać i świadczyć przeciw tobie, Izraelu: Ja jestem Bogiem, Bogiem twoim. ⁸ Nie oskarżam cię o twe ofiary, bo twoje całopalenia zawsze są przede Mną. ⁹ Nie chcę przyjmować cielca z twego domu ni kozłów ze stad twoich, ¹⁰ bo do Mnie należy cała zwierzyna po lasach, tysiąc zwierząt na moich górach. ¹¹ Znam całe ptactwo powietrzne, i do Mnie należy to, co się porusza na polu. ¹² Gdybym był głodny, nie musiałbym tobie mówić, bo mój jest świat i to, co go napędza. ¹³ Czy będę jadł mięso cielców albo pił krew kozłów?»* ¹⁴ Złóż Bogu ofiarę dziękczynną i wypełnij swe śluby złożone Najwyższemu, ¹⁵ wtedy wzywaj Mnie w dniu utrapienia: Ja cię uwolnię, a ty Mnie uwielbisz». ¹⁶ A do grzesznika Bóg mówi: «Czemu wyliczasz moje przykazania i masz na ustach moje przymierze* ¹⁷ ty, co nienawidzisz karności i moje słowa rzuciłeś za siebie? ¹⁸ Ty widząc złodzieja, razem z nim biegiesz i trzymasz z cudzołożnikami. ¹⁹ W złym celu otwierasz usta, a język twój knuje podstęp. ²⁰ Zasiadłszy, przemawiasz przeciw swemu bratu, znieważasz syna swojej matki. ²¹ Ty to czynisz, a Ja mam milczeć? Czy myślisz, że jestem podobny do ciebie? Skarczę ciebie i postawię ci to przed oczy*. ²² Zrozumcie to wy, co zapominacie o Bogu, bym nie porwał, a nie byłoby komu zbawić. ²³ Kto składa Mi ofiarę dziękczynną, ten Mi cześć oddaje, a postępującym bez skazy ukazę Boże zbawienie».

[Ps 53,5](#)

53⁵ Czy się nie opamiętają ci, którzy czynią nieprawość, co lud mój pożerają, jak gdyby chleb jedli, a nie wzywają Boga?

[Ps 55](#)

55¹ Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Pieśń pouczająca. Dawidowa.² Boże, nakłoń ucha na moją modlitwę i nie odwracaj się od mojej prośby,³ zwróć się ku mnie i wysłuchaj mnie! Szamocę się w moim ucisku, jęczę⁴ pod wpływem głosu nieprzyjaciela, pod wpływem wołania grzesznika, bo sprowadzają na mnie niedolę i napastują mnie w gniewie.⁵ Drży we mnie moje serce i ogarnia mnie lęk śmiertelny.⁶ Przychodzą na mnie strach i drżenie i przerażenie mną owłada.⁷ I mówię sobie: gdybym miał skrzydła jak gołąb, to bym uleciał i spoczął -⁸ oto bym uszedł daleko, zamieszkał na pustyni.⁹ Prędko bym wyszukał sobie schronienie od szalejącej wichury, od burzy*.¹⁰ O Panie, rozprosz, rozdziel ich języki*; bo widzę przemoc i niezgodę w mieście.¹¹ * Obchodzą je w ciągu dnia i nocy po jego murach, a złość i ucisk są w pośrodku niego.¹² Pośrodku niego jest zagłada, a z jego placu nie znika krzywda i podstęp.¹³ Gdybyż to lżył mnie nieprzyjaciół, z pewnością bym to znosił; gdybyż przeciw mnie powstawał ten, który mnie nienawidzi, ukryłbym się przed nim.¹⁴ Lecz jesteś nim ty, równy ze mną, przyjaciel, mój zaufany,¹⁵ z którym żyłem w słodkiej zażyłości, chodziliśmy po domu Bożym w orszaku świątecznym*.¹⁶ Niechaj śmierć na nich spadnie*, niechaj żywcem zstąpią do Szeolu, bo w ich mieszkaniach jest wśród nich nikczemność!¹⁷ A ja wołam do Boga i Pan mnie ocali.¹⁸ Wieczorem, rano i w południe narzekam i jęczę, a głosu mego [On] wysłucha.¹⁹ * Ześle pokój - uratuje moje życie od tych, co na mnie nastają: bo wielu mam przeciwników.²⁰ Usłyszysz Bóg i poniży ich Ten, który zasiada na tronie od początku, bo nie ma dla nich opamiętania i nie boją się Boga.²¹ [Każdy] podnosi ręce na domowników, umowę swoją łamie.²² Jego twarz jest gładza niż masło, lecz serce gotowe do walki. Jego mowy łagodniejsze niż olej, lecz są to obnażone miecze.²³ Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy.²⁴ Ty, o Boże, ich wtrącisz do studni zatracenia; mężowie krwawi, podstępni nie dożyją połowy dni swoich, ja zaś nadzieję pokładam w Tobie.

[Ps 55,7.18.24](#)

55⁷ I mówię sobie: gdybym miał skrzydła jak gołąb, to bym uleciał i spoczął -¹⁸ Wieczorem, rano i w południe narzekam i jęczę, a głosu mego [On] wysłucha.²⁴ Ty, o Boże, ich wtrącisz do studni zatracenia; mężowie krwawi, podstępni nie dożyją połowy dni swoich, ja zaś nadzieję pokładam w Tobie.

[Ps 59](#)

59¹ Kierownikowi chóru. Na melodię: «Nie niszczy». Dawidowy. Miktam. Gdy Saul wysłał ludzi do pilnowania domu, by Dawida zabić*.² Wyrwij mnie, mój Boże, od moich nieprzyjaciół, chroń mnie od powstających na mnie!³ Wyrwij mnie od złoczyńców, i od mężów krwawych* mię wybaw!⁴ Bo oto czyhają na moje życie, możni przeciw mnie spiskują, a we mnie nie ma zbrodni ani grzechu, o Panie,⁵ bez mojej winy przybiegają i napastują. Obudź się*, wyjdź mi na spotkanie i zobacz,⁶ bo Ty, Panie, Boże Zastępów, jesteś Bogiem Izraela. Przebudź się, by skarcić wszystkie ludy, nie miej litości dla wszystkich podłych buntowników*.⁷ Wracają wieczorem, warczą jak psy* i krążą po mieście.⁸ Oto się chełpią swoimi ustami; na ich wargach obelgi: «Któż bowiem słyszy?»⁹ Lecz Ty, o Panie, z nich się śmiejesz, szydzisz ze wszystkich pogan*.¹⁰ Będę baczył na Ciebie, Mocy moja, bo Ty, o Boże, jesteś moją warownią.¹¹ W swej łaskawości Bóg wychodzi mi naprzeciw, Bóg sprawia, że mogę patrzeć na [klęskę] moich wrogów.¹² Wytrać ich, o Boże, niech lud mój nie zapomina! Twoją mocą rozprosz ich i powal, o Panie, nasza Tarczo!¹³ Grzech na ich ustach: to słowo ich warg. Niech spęta ich własna pycha, za złorzeczenia i kłamstwa, które rozgłaszają.¹⁴ Wytrać ich w gniewie, wytrać, by już ich nie było*, by wiedziano, że Bóg króluje w Jakubie i po krańce ziemi.¹⁵ Wracają wieczorem, warczą jak psy* i krążą po mieście.¹⁶ Włóczą się, szukając żeru; skowyczą*, gdy się nie nasycą.¹⁷ A ja opiewać będę Twą potęgę i rankiem* będę się weselił z Twojej łaskawości, bo stałeś się dla mnie warownią i ucieczką w dniu mego ucisku.¹⁸ Będę śpiewał Tobie, Mocy moja, bo Ty, o Boże, jesteś moją warownią, mój łaskawy Boże.

[Ps 63,2](#)

63² Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało*, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody.

[Ps 65,5](#)

65⁵ Szczęśliwy, kogo wybierasz i przygarniasz: mieszka on w Twoich pałacach. Niech nas nasycą dobra Twego domu, świętość Twojego przybytku!

[Ps 69,4.7](#)

69⁴ Zmęczyłem się krzykiem i ochrypło mi gardło, osłabły moje oczy, gdy czekam na Boga mojego.⁷ Niech przeze mnie nie wstydzą się ci, co Tobie ufają, Panie, Boże Zastępów. Niech przeze mnie się nie rumienią ci, którzy Ciebie szukają, Boże Izraela!

[Ps 73](#)

73¹ Psalm. Asafowy. Jak dobry jest Bóg dla prawych*, dla tych, co są czystego serca!² A moje stopy nieomal się nie potknęły, omal się nie zachwiały moje kroki.³ Zazdrościłem bowiem niegodziwym widząc pomyślność grzeszników.⁴ Bo dla nich nie ma żadnych cierpień, ich ciało jest zdrowe, tłuste.⁵ Nie doznają ludzkich utrapień ani z [innymi] ludźmi nie cierpią.⁶ Toteż ich naszymi jest pycha, a przemoc szatą, co ich odziewa*.⁷ Ich nieprawość pochodzi z nieczułości*, złe zamysły nurtują ich serca.⁸ Szydzą i mówią złośliwie, butnie grożą uciskiem.⁹ Ustami swymi niebo napastują, język ich krąży po ziemi.¹⁰ Dlatego lud mój do nich się zwraca i obficie piją ich wodę*.¹¹ I mówią: «Jakże Bóg może widzieć, czyż Najwyższy posiada wiedzę?»*¹² Takimi oto są grzesznicy i zawsze beztroscy gromadzą bogactwo.¹³ Czy więc na próżno zachowałem czyste serce i w niewinności umywałem ręce?¹⁴ Co dnia bowiem cierpię chłostę, każdego ranka spotyka mnie kara.¹⁵ Gdybym pomyślał: Będę mówił jak tamci, to bym zdradził ród Twoich synów*.¹⁶ Rozmyślałem zatem, aby to zrozumieć, lecz to wydało mi się uciążliwe,¹⁷ póki nie wniknąłem w święte sprawy Boże, nie przyjrzałem się końcowi tamtych.¹⁸ Zaiste na śliskiej drodze ich stawiasz i spychasz ich ku zagładzie.¹⁹ Jakże nagle stali się przedmiotem grozy, zniknęli strawieni przerażeniem.²⁰ Jak snem po obudzeniu, Panie, powstając wzgardzisz ich obrazem*.²¹ Gdy się trapiło moje serce, a w nerkach odczuwałem ból dotkliwy,²² byłem nierozumny i nie pojmowałem: byłem przed Tobą jak juczne zwierzę.²³ Lecz ja zawsze będę z Tobą: Tyś ujął moją prawicę;²⁴ prowadzisz mnie według swojej rady i przyjmujesz mię na koniec do chwały.²⁵ Kogo prócz Ciebie mam w niebie? Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia.²⁶ Niszczy moje ciało i serce, Bóg jest opoką mego serca i mym udziałem na wieki*.²⁷ Bo oto giną ci, którzy od Ciebie odstępują, Ty gubisz wszystkich, co łamią wiarę wobec Ciebie.²⁸ Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie, by opowiadać wszystkie Jego dzieła*.

[Ps 73,24nn](#)

Zapis z 'nn' oznacza 'ten i następne', ponieważ nie można jednoznacznie określić ilości szukanych wersetów - wyświetlony jest fragment do następnego szukanego wersu albo do końca rozdziału.

73²⁴ prowadzisz mnie według swojej rady i przyjmujesz mię na koniec do chwały.²⁵ Kogo prócz Ciebie mam w niebie? Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia.²⁶ Niszczy moje ciało i serce, Bóg jest opoką mego serca i mym udziałem na wieki*.²⁷ Bo oto giną ci, którzy od Ciebie odstępują, Ty gubisz wszystkich, co łamią wiarę wobec Ciebie.²⁸ Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie, by opowiadać wszystkie Jego dzieła*.

[Ps 74](#)

74¹ Pieśń pouczająca. Asafowy. Dlaczego, Boże, odrzuciłeś na wieki, płoniesz gniewem przeciw owcom Twojego pastwiska?*² Pomnij na Twoją społeczność, którą dawno nabyłeś*, na pokolenie, które wzięteś w posiadanie, na górę Syjon, gdzie założyłeś sobie siedzibę.³ Skieruj Twe kroki ku ruinom bez końca: nieprzyjacieli wszystko spustoszył w świątyni.⁴ Ryknęli Twoi przeciwnicy w środku [Namiotu] Spotkania, zatknęli swe proporce*.⁵ Można było ich poznać jak tego, co wznosi wysoko siekiery wśród gąszczów*.⁶ Wszystkie jego bramy* wyłamali razem, zniszczyli toporem i kilofem.⁷ Na pastwę ognia świątynię Twoją wydali, doszczętnie zbezczeszili przybytek Twego imienia.⁸ Rzekli w swym sercu: «Razem ich zniszczmy!»*⁹ Spalili w kraju wszystkie miejsca świętych zgromadzeń.¹⁰ Już nie widać naszych znaków i nie ma proroka*; a między nami nie ma, kto by wiedział, jak długo,¹¹ jak długo, Boże, będzie urągał nieprzyjacieli? Czy wróg na zawsze będzie bluźnił Twemu imieniu?¹² Czemu cofasz swą rękę i trzymasz swą prawicę w zanadru?*¹³ Bóg jednak od początku jest moim królem, który na ziemi sprawia ocalenie.¹⁴ Ty ujarzmiłeś morze swą potęgą, skruszyłeś głowy smoków na morzu.¹⁵ Ty zmiażdżyłeś łby Lewiatana, wydałeś go na żer potworom morskim.

¹⁵ Ty otworzyłeś źródła i strumienie; Ty wysuszyłeś rzeki stale płynące. ¹⁶ Twoim jest dzień i noc jest Twoja; Ty światło i słońce utwierdziłeś*. ¹⁷ Ty ustanowiłeś wszystkie granice ziemi; Ty utworzyłeś lato i zimę. ¹⁸ Pamiętaj o tym: wróg Cię lży, Panie, a lud niemądry uwłacza Twojemu imieniu. ¹⁹ Nie wydawaj na zatrącenie* duszy Twej synogarlicy; o życiu Twych ubogich nie zapominaj na wieki! ²⁰ Wejrzyj na Twe przymierze, bo się napełniły zakątki kraju jękiem i przemocą*. ²¹ Niechaj uciśniony nie wraca ze wstydem: niech ubogi i biedny chwala Twoje imię! ²² Powstań, o Boże, prowadź swoją sprawę; pamiętaj o zniewadze, którą co dnia wyrządza Ci głupiec. ²³ Nie zapomnij o krzyku Twoich przeciwników; zawsze się podnosi zgietk powstających na Ciebie.

Ps 77

77 ¹ Kierownikowi chóru. Według Jedutuna. Asafowy. Psalm. ² Głos mój się wznosi do Boga i wołam, głos mój - do Boga, by mnie usłyszał. ³ Szukam Pana w dzień mojej niedoli. Moja ręka w nocy niestrudzenie się wyciąga, moja dusza odmawia przyjęcia pociechy. ⁴ Jęczę, gdy wspomnę na Boga, duch mój słabnie, kiedy rozmyślam. ⁵ Ty zatrzymujesz powieki mych oczu*: jestem wzburzony i mówić nie mogę. ⁶ Rozważam dni starodawne i lata poprzednie ⁷ wspominam. Rozmyślam nocą w sercu, roztrząsam i duch mój docieka: ⁸ «Czy Bóg odrzuca na wieki, że już nie jest łaskawy? ⁹ Czy Jego łaskawość ustała na zawsze, a słowo umilkło na pokolenia? ¹⁰ Czy Bóg zapomniał o litości, czy w gniewie powstrzymał swoje miłosierdzie?» ¹¹ I mówię: «To dla mnie bolesne, że się odwróciła prawica Najwyższego»*. ¹² Wspominam dzieła Pana, zaiste wspominam Twoje dawne cuda. ¹³ Rozmyślam o wszystkich Twych dziełach i czyny Twoje rozważam. ¹⁴ Boże, Twoja droga jest święta: który bóg* dorówna wielkością naszemu Bogu? ¹⁵ Ty jesteś Bogiem działającym cuda, objawiłeś ludom swą potęgę. ¹⁶ Ramieniem swoim lud Twój wybawiłeś, synów Jakuba i Józefa*. ¹⁷ * Boże, ujrzały Cię wody, ujrzały Cię wody: zadrżały i odmęty się poruszyły. ¹⁸ Chmury wylały wody, wydały głos chmury i poleciały Twoje strzały. ¹⁹ Głos Twego grzmotu wśród terkotu kót*, pioruny świat rozjaśniły: poruszyła się i zatrzęsała ziemia. ²⁰ Twoja droga wiodła przez wody, Twoja ścieżka przez wody rozległe i nie znać było Twych śladów. ²¹ Wiodłeś Twój lud jak trzodę ręką Mojżesza i Aarona.

Ps 78

78 ¹ Pieśń pouczająca. Asafowy. Słuchaj, mój ludu, nauki mojej; nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich. ² Do przypowieści* otworzę me usta, wyjawię tajemnice zamierzonego wieku. ³ Cośmy słyszeli i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, ⁴ tego nie ukryjemy przed ich synami. Opowiemy przyszłemu potomstwu chwałę Pana i Jego potęgę, i cuda, których dokonał. ⁵ Albowiem nadał On w Jakubie przykazania i ustanowił Prawo w Izraelu, aby to, co zlecił naszym ojcom, podawali swym synom, ⁶ aby to poznało przyszłe pokolenie, synowie, co się narodzą, ⁷ że mają pokładać nadzieję w Bogu i nie zapominać dzieł Boga, lecz strzec Jego poleceń. ⁸ A niech nie będą jak ich ojcowie, pokoleniem opornym, buntowniczym, pokoleniem o chwiejnym usposobieniu, którego duch nie dochowuje Bogu wierności. ⁹ Synowie Efraima, uzbrojeni w łuki, w dniu bitwy poszli w rozsypkę. ¹⁰ Nie zachowali przymierza z Bogiem i nie chcieli postępować według Jego Prawa*. ¹¹ Zapomnieli o Jego dziełach i o cudach, które im ukazał. ¹² Uczynił cuda przed ich ojcami w ziemi egipskiej na polu Soanu*. ¹³ * Rozdzielił morze, a ich przeprowadził i wody ustawił jak groblę. ¹⁴ Przez dzień ich prowadził obłokiem, a przez całą noc blaskiem ognia. ¹⁵ * Roztupał skały w pustyni i jak wielką otchłanią obficie ich napoił. ¹⁶ Wydobył ze skały strumienie, i wylał wodę jak rzekę. ¹⁷ Lecz nadal grzeszyli przeciw Niemu, obrażali Najwyższego w kraju suchym. ¹⁸ * Wystawiali Boga na próbę w swych sercach, żądając strawy dla swego pożądanego. ¹⁹ Mówili przeciw Bogu, rzekli: «Czy Bóg potrafi nakryć stół w pustyni?» ²⁰ Oto w skałę uderzył, popłynęły wody i wytrysnęły strumienie: «Czy także potrafi dać chleba albo ludowi swemu przygotować mięso?» ²¹ Toteż gdy Pan usłyszał, zapalił się gniewem, i ogień rozgorzał przeciw Jakubowi, <i gniew jeszcze powstał przeciw Izraelowi>*, ²² że nie uwierzyli w Boga i nie zaufali Jego pomocy. ²³ Potem z góry wydał rozkaz chmurom i bramy nieba otworzył, ²⁴ i spuścił jak deszcz mannę do jedzenia: dał im zboże z nieba*. ²⁵ Człowiek chleb mocarzy* spożywał - żywności zesłał im do syta. ²⁶ Wzbudził na niebie wicher od wschodu i mocą swą przywiódł wiatr południowy. ²⁷ * I zesłał na nich mięso, jak kurzawę, i ptaki skrzydlate, jak morski piasek. ²⁸ Sprawił, że pospadały na ich obóz dokoła ich namiotów. ²⁹ Jedli więc i nasycili się w pełni, i zaspokoili ich pożądanego. ³⁰ Jeszcze nie zaspokoili swego pożądanego i pokarm był jeszcze w ich ustach, ³¹ gdy się rozżarzył przeciw nim gniew Boży: zabił ich dostojników, a młodzieńców Izraela powalił*. ³² Jednakże nadal grzeszyli i nie wierzyli Jego cudom. ³³ Szybko ich dni zakończył i lata ich nagłą ztratą. ³⁴ Gdy ich zabijał, szukali Go, nawracali się i znów szukali Boga. ³⁵ I

przypominali sobie, że Bóg jest dla nich skałą, że Bóg Najwyższy ich zbawicielem.³⁶ Lecz oszukiwali Go swymi ustami i kłamali Mu swoim językiem.³⁷ * Ich serce nie trwało przy Nim, w przymierzu z Nim nie byli stali.³⁸ On jednak litując się odpuszczał winę, a nie wytracał, i często odwracał swój gniew, i nie pobudzał całej swej zapalczywości.³⁹ Przypominał sobie, że są tylko ciałem i tchnieniem, które odchodzi, a nie wraca*.⁴⁰ Ileż razy drażnili Go na pustyni i zasmucali Go na pustkowi!⁴¹ I ponownie Boga wystawiali na próbę, gniewali Świętego Izraela.⁴² Nie pamiętali Jego ręki - dnia, w którym ich wybawił od ciemności, ⁴³ kiedy czynił w Egipcie swe znaki i swoje cuda na polu Soanu,* ⁴⁴ i rzeki ich w krew zamienił, i ich strumienie, aby pić nie mogli.⁴⁵ Nasłał na nich muchy, które ich kąsały, i zgubne dla nich żaby.⁴⁶ Ich zbiory wydał owadom, a owoc ich pracy szarańczy.⁴⁷ Poraził gradem ich winnice, a szronem ich sykomory.⁴⁸ Ich bydło wydał na pastwę zarazy, a na pastwę choroby ich trzody.⁴⁹ Zesłał na nich żar swojego gniewu: oburzenie, zapalczywość i udrękę - orszak zwiastunów klęski*. ⁵⁰ Otworzył drogę dla swego gniewu: nie zachował ich od śmierci, ich życie wydał zarazie.⁵¹ I poraził w Egipcie wszystko pierwotne*, pierwsze ich płody w namiotach Chama.⁵² A swój lud wyprowadził jak owce i powiodł w pustyni jak trzodę.⁵³ Wiódł ich bezpiecznie, tak że się nie bali, a ich wrogów przykryło morze*. ⁵⁴ Wprowadził ich do swej ziemi świętej, do gór, które nabyła Jego prawica;⁵⁵ i wygnał przed nimi narody, a im losem wyznaczył dziedzictwo i w namiotach tamtych osadził szczepy Izraela.⁵⁶ * Ale wystawiali na próbę i drażnili Boga Najwyższego, i Jego przykazań nie strzegli.⁵⁷ Odstępowali zdradziecko, jak ich ojcowie, byli zmienni, jak łuk zawodny.⁵⁸ Pobudzali Go do gniewu przez swoje wyżyny i wzniecali Jego zazdrość swoimi rzeźbami.⁵⁹ Bóg usłyszał i zapłonął gniewem, i zupełnie odrzucił Izraela.⁶⁰ I porzucił mieszkanie w Szilo*, przybytek, gdzie mieszkał wśród ludzi.⁶¹ I oddał swoją moc w niewolę, a swą chwałę* w ręce nieprzyjaciół.⁶² I wydał pod miecz swój naród, i rozjątrzył się na swoje dziedzictwo.⁶³ Młodzieńców ich pochłonął ogień, a nad ich pannami nie śpiewano pieśni weselnych.⁶⁴ Ich kaptani poginęli od miecza, a ich wdowy nie mogły lamentować.⁶⁵ Lecz Pan się ocknął jak ze snu, jak wojownik winem zmożony.⁶⁶ I poraził od tyłu swych nieprzyjaciół: wieczystą sromotą ich okrył*. ⁶⁷ Odrzucił namiot Józefa i nie wybrał szczepu Efraima,⁶⁸ lecz wybrał pokolenie Judy, górę Syjon, którą umiłował.⁶⁹ I wzniósł swoją świątynię, jak wysokie niebo, jak ziemię, którą ugruntował na wieki.⁷⁰ Wybrał swego sługę Dawida i wziął go od owczych zagród: ⁷¹ powołał go, gdy chodził za karmiącymi [owcami], by paść Jakuba, lud Jego, i Izraela, Jego dziedzictwo.⁷² On ich paść w prawość swego serca i roztropnie prowadził swoimi rękoma.

Ps 81

81 ¹ Kierownikowi chóru. Na melodię z Gat. Asafowy.² Radośnie śpiewajcie Bogu, naszej Mocy, wykrzykujcie Bogu Jakuba! ³ Zaczynjcie śpiew i w bęben uderzcie, w harfę słodko dźwięczącą i lirę! ⁴ Dmijcie w róg na nowiu, podczas pełni, w nasz dzień uroczysty!* ⁵ Bo to jest ustawa w Izraelu, przykazanie Boga Jakubowego.⁶ To prawo ustanowił On dla Józefa, gdy wyruszył on z ziemi egipskiej. Słyszę* język nieznany: ⁷ «Uwolniłem od brzemienia jego barki: jego ręce porzuciły kosze.⁸ W ucisku wołałeś, a Ja cię ratowałem, odpowiedziałem ci z grzmiącej chmury, doświadczyłem cię przy wodach Meriba*.⁹ Słuchaj, mój ludu, chcę cię napomnieć: obyś posłuchał Mnie, Izraelu! ¹⁰ * Nie będzie u ciebie boga obcego, cudzemu bogu nie będziesz oddawał pokłonu.¹¹ Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej; otwórz szeroko usta, abym je nappełnił.¹² Lecz mój lud nie posłuchał mego głosu: Izrael nie był Mi posłuszny*. ¹³ Pozostawiłem ich przeto twardości ich serca: niech postępują według swych zamysłów! ¹⁴ Gdyby mój lud Mnie posłuchał, a Izrael kroczył moimi drogami: ¹⁵ natychmiast zgniótłbym ich wrogów i obróciłbym rękę na ich przeciwników.¹⁶ Nienawidzący Pana schlebialiby Jemu, a czas ich [kary] trwałby na wieki.¹⁷ Jego* zaś bym karmit tłuszczeniem pszenicy i sycił miodem z opoki».

Ps 91

91 ¹ Kto przebywa w pieczy Najwyższego i w cieniu Wszechmocnego mieszka, ² mówi do Pana: «Ucieczko moja i Twierdzo, mój Boże, któremu ufam». ³ Bo On sam cię wyzwoli z sidła myśliwego i od zgubnego słowa*. ⁴ Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła: Jego wierność to puklerz i tarcza.⁵ W nocy nie ulękiesz się strachu ani za dnia - lecącej strzały, ⁶ ani zarazy, co idzie w mroku, ni moru, co niszczy w południe*. ⁷ Choć tysiąc padnie u twego boku, a dziesięć tysięcy po twojej prawicy: ciebie to nie spotka.⁸ Ty ujrzysz na własne oczy: będziesz widział odpłatę daną grzesznikom.⁹ Albowiem Pan jest twoją ucieczką, jako obrońcę wzięłeś sobie Najwyższego.¹⁰ Niedola nie przystąpi do ciebie, a cios nie spotka twojego namiotu,¹¹ bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach*. ¹² Na rękach

będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień. ¹³ Będziesz stąpał po węzach i żmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać*. ¹⁴ Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonię go, bo uznał moje imię. ¹⁵ Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham i będę z nim w utrapieniu, wyzwolę go i sławą obdarzę. ¹⁶ Nasycę go długim życiem i ukazę mu moje zbawienie.

[Ps 102,6](#)

102 ⁶ Od głosu mojego jęku moje kości przywarły do skóry.

[Ps 103,13](#)

103 ¹³ Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją.

[Ps 104](#)

104 ¹ Błogosław, duszo moja, Pana! O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki! Odziany we wspaniałość i majestat, ² światłem okryty jak płaszczem*. Rozpostarłeś niebo jak namiot, ³ wzniosłeś swe komnaty nad wodami*. Za rydwan masz obłoki, przechadzasz się na skrzydłach wiatru. ⁴ Jako swych postów używasz wichry, jako sługi - ogień i płomienie*. ⁵ Umocniłeś ziemię w jej podstawach: na wieki wieków się nie zachwieje. ⁶ Jak szatą okryłeś ją Wielką Otchłanią, stanęły wody ponad górami*. ⁷ Musiały uciekać wobec Twojej groźby, na głos Twego grzmotu popadły w przerażenie. ⁸ Wzniosły się na góry, opadły na doliny, na miejsce, któreś im naznaczył. ⁹ Zakreśliłeś granicę, której nie przekraczają, nigdy nie wrócą, by zalać ziemię*. ¹⁰ Ty zdroje kierujesz do strumieni, co pośród gór się sączą: ¹¹ poją one wszelkie zwierzęta polne, [tam] dzikie osły gaszą swe pragnienie; ¹² nad nimi mieszka ptactwo powietrzne, spomiędzy gałęzi głos swój wydaje. ¹³ Z Twoich komnat nawadniasz góry*, aby owocem Twych dzieł nasycić ziemię. ¹⁴ Każesz rosnąć trawie dla bydła i roślinom, by człowiekowi służyły, aby z roli dobywał chleb ¹⁵ i wino, co rozwesela serce ludzkie, by rozpogadzać twarze oliwą*, by serce ludzkie chleb krzepił. ¹⁶ Drzewa Pana* mają wody do syta, cedry Libanu, które zasadził. ¹⁷ Tam ptactwo zakłada gniazda, na cyprysach* są domy bocianów. ¹⁸ Wysokie góry dla kozic, a skały są kryjówką dla borsuków*. ¹⁹ Tyś stworzył księżyc, aby czas wskazywał*; słońce poznało swój zachód. ²⁰ Mrok sprowadzasz i noc nastaje, w niej krąży wszelki zwierz leśny. ²¹ Lwiątko ryczą za łupem, domagają się żeru od Boga. ²² Gdy słońce wszędzie, wracają i kładą się w swych legowiskach. ²³ Człowiek wychodzi do swojej pracy, do trudu swojego aż do wieczora. ²⁴ Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń. ²⁵ Oto morze wielkie, długie i szerokie, a w nim jest bez liku żyjątek i zwierząt wielkich i małych. ²⁶ Tamtędy wędrują okręty, i Lewiatan, którego stworzyłeś na to, aby w nim igrał. ²⁷ Wszystko to czeka na Ciebie, byś dał im pokarm w swym czasie. ²⁸ * Gdy im udzielasz, zbierają; gdy rękę swą otwierasz, sycą się dobrami. ²⁹ Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój; gdy im oddech odbierasz, marnieją i powracają do swojego prochu. ³⁰ Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi. ³¹ Niech chwała Pana trwa na wieki: niech Pan się raduje z dzieł swoich. ³² Na ziemię patrzy, a ona drży; dotyka gór, a one dymią*. ³³ Póki mego życia, chcę śpiewać Panu i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy. ³⁴ Niech miła Mu będzie pieśń moja, będę radował się w Panu. ³⁵ Niech znikną z ziemi grzesznicy i niech już nie będzie występnych! Błogosław, duszo moja, Pana! Alleluja*.

[Ps 106,32](#)

106 ³² * Rozdrażnili Go znowu przy wodach Meriba; przez nich nieszczęście spotkało Mojżesza,

[Ps 116,10](#)

116 ¹⁰ Ufałem, nawet gdy mówiłem*: «Jestem w wielkim ucisku».

[Ps 119,33n.63.143](#)

119 ³³ Naucz mnie, Panie, drogi Twoich ustaw, bym strzegł ich aż do końca*. ³⁴ Pouczaj mnie, bym Prawa Twego przestrzegał, a zachowywał je całym sercem. ⁶³ Jestem przyjacielem wszystkich, którzy się boją Ciebie, co strzegą Twych postanowień. ¹⁴³ Spadły na mnie strapienia i ucisk, rozkoszą moją są Twoje przykazania.

[Ps 140,14](#)

140 ¹⁴ Tylko sprawiedliwi będą sławili Twe imię, prawi mieszkać będą przed Twoim obliczem*.

PROROCKIE

[Iz 30,19-23](#)

30¹⁹ Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci.²⁰ Choćby ci dał Pan chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, ale oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza.²¹ Twoje uszy usłyszają słowa rozlegające się za tobą: «To jest droga, idźcie nią!», gdybyś zboczył na prawo lub na lewo.²² Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: «Precz!»²³ On użyje deszczu na twoje zboże, którym obsiejiesz rolę, a chleb z urodzajów gleby będzie soczysty i pożywny. Twoja trzoda będzie się pąsała w owym czasie na rozległych łąkach.

[Iz 63,16](#)

63¹⁶ Boś Ty naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael* nas nie uznaje; Tyś, Panie, naszym Ojcem, "Odkupiciel nasz" to Twoje imię odwieczne.

[Iz 64,7](#)

64⁷ A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy.

[Jr 4,19](#)

4¹⁹ Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce - nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną.

[Jr 8,18-23](#)

8¹⁸ i to bez możliwości uleczenia». Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc.¹⁹ Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: «Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam Jego króla?» - «Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami obcymi?»²⁰ - «Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni». ²¹ Jestem złamany załamaniem się Córy mojego ludu, jestem okryty żałobą i ogarnęło mnie przerażenie. ²² Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zabliznia się rana Córy mojego ludu? ²³ Któż uczyni moją głowę źródłem wody, a oczy moje fontanną łez, bym mógł dniem i nocą opłakiwać zabitych Córy mojego ludu?

[Jr 10,23](#)

10²³ Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego mocy leży kierować swoimi krokami, gdy idzie*.

[Jr 12,1-5](#)

12¹ Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? * Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ² Ty ich sądzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia*. ³ Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! * ⁴ Dokądże będzie pogrążona w żałobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵ Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpiecznym, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? *

[Jr 14,7nn.17-22](#)

Zapis z 'nn' oznacza 'ten i następne', ponieważ nie można jednoznacznie określić ilości szukanych wersetów - wyświetlony jest fragment do następnego szukanego wersu albo do końca rozdziału.

14⁷ Jeśli nasze grzechy świata przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁸ Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak podróżny, który się zatrzymuje, by tylko przenocować? ⁹

Dlaczego upodabniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami*. Nie opuszczaj nas!¹⁰ To mówi Pan do tego narodu: «Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawości i karze ich grzechy». ¹¹I rzekł Pan do mnie: «Nie wstawiaj się za pomyślnością tego narodu. ¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary z pokarmów, nie przyjmę ich, ale raczej wyniszczę ich mieczem, głodem i zarazą»*. ¹³I powiedziałem: «Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: "Nie ujrzye miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu"». ¹⁴I rzekł Pan do mnie: «Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślane przepowiednie, urojenia swych serc - oto co wam przepowiadają. ¹⁵Dlatego to mówi Pan o prorokach, którzy - mimo że ich nie posłałem - przepowiadają w imię moje tymi słowami: "Miecza i głodu nie będzie w tym kraju". Od miecza i od głodu poginą ci prorocy. ¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleję na nich ich własną nieprawość». ¹⁷«Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córkę mojego ludu*, klęska bardzo wielka. ¹⁸Gdy wyjdę na pole - oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta - oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błądzą po kraju nic nie rozumiejąc». ¹⁹Czy nieodwołalnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknęła klęska bez możliwości uleczenia nas? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia* - a tu przerażenie!²⁰ Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ²¹Nie odrzucaj [nas] przez wzgląd na Twoje imię, od czci nie odsądzaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj swego przymierza z nami!²² Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko.

Jr 15,1.10.15.18

15¹ Pan jednak powiedział mi: «Nawet gdyby Mojżesz i Samuel* stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą!¹⁰ Biada mi, matko moja, żeś mnie porodziła*, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi ztorzczą. ¹⁵Ty wiesz...* Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie nad moimi prześladowcami!* Nie pozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem*, zwodniczą wodą?

Jr 18,19-23

18¹⁹ Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników!²⁰ Czy złem za dobro się płaci! <A oni wykopali dół dla mnie>*. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. ²¹* Dlatego wydaj ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech zginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza!²² Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwycić, a pod nogi moje zastawili potajemnie sidła. ²³Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany przeciw mnie. Nie odpuszczaj ich przestępstwa ani nie zmazuj ich grzechu sprzed swego oblicza! Niech padną przed Tobą, w chwili Twego gniewu wystąp przeciw nim!

Jr 20,7-18

20⁷ Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś*. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają.⁸ Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: «Gwałt i ruina!» Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem*. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: «Trwoga dokoła!* Donieście, donieśmy na niego!» Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: «Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy swą pomstę na nim!»¹¹ Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo

zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą.¹² Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego, patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę nad nimi*. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę.¹³ Śpiewajcie Panu, wystawiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców.¹⁴ * Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym porodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵ Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: «Urodził ci się syn, chłopiec!» sprawiając mu wielką radość. ¹⁶ Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! ¹⁷ Nie zabił mnie bowiem w łonie matki: wtedy moja matka stałaby się moim grobem, a łono jej wiecznie brzemiennym. ¹⁸ Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby?

Jr 37,3

37³ Król Sedecjasz posłał Jukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedzieli:

Jr 45,1-5

45¹ Słowo, jakie prorok Jeremiasz oznajmił Baruchowi, synowi Neriasza, gdy spisał on w księdze tamte słowa pod dyktando Jeremiasza w czwartym roku [panowania] króla judzkiego Jojakima, syna Jozjasza*. ² «To mówi Pan, Bóg Izraela, do ciebie, Baruchu: ³ Mówisz: "Biada mi! Pan bowiem dodaje zgryzotę do mego bólu. Słabnę od wzdychania, nie znajduję wytchnienia"*. ⁴ Powiesz mu tak: To mówi Pan: Oto, co zbudowałem, burzę, a co zasadziłem, wypieniam. ⁵ Ty zaś chcesz szukać wielkich rzeczy dla siebie? Nie szukaj! Sprowadzę bowiem nieszczęście na wszelkie ciało - wyrocznia Pana - lecz tobie dam twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz».

Ba 2,1-3,8

2¹ Wypełnił Pan słowa swoje, które wypowiedział przeciw nam, sędziom naszym, sądzącym Izraela, przeciw królom i zwierzchnikom naszym, przeciw każdemu z Izraela i Judy. ² Nigdzie pod niebem nie było ono tak spełnione, jak je spełnił w Jeruzalem według tego, co było napisane w Prawie Mojżeszowym, ³ że ktoś z nas będzie jadł ciało swojego syna i córki*. ⁴ Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na pośmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył. ⁵ Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi. ⁶ Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstydzienie oblicza. ⁷ Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas. ⁸ Nie staraliśmy się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca. ⁹ Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić nieszczęście na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał. ¹⁰ Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał. ¹¹ A teraz, Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś lud swój z ziemi egipskiej ręką potężną wśród znaków cudownych, wielką siłą, ramieniem wyciągniętym w górę i uczyniłeś sobie imię, aż do dnia dzisiejszego - ¹² zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy, Panie, Boże nasz, przeciw wszystkim sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. ¹³ Niech się odwróci od nas zapalczywość Twoja, bo mało nas ocalało między narodami, wśród których nas rozproszyłeś. ¹⁴ Wysłuchaj, Panie, modlitw i prośb naszych, wybaw nas dla siebie samego! Daj nam łaskę przed obliczem tych, co nas uprowadzili, ¹⁵ aby poznała cała ziemia, żeś Ty Pan, Bóg nasz, że imię Twoje jest wzywane nad Izraelem i nad narodem jego. ¹⁶ Panie, spojrzysz ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nakłoń, Panie, ucha swego i wysłuchaj! ¹⁷ Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą Ci chwałę i uwielbienie, ¹⁸ lecz dusza zasmucona z powodu wielkości [zła], ten, kto chodzi schylony i zbolący, oczy niedomagające, dusza przymierająca z głodu, oddadzą Ci chwałę i sprawiedliwość, Panie! ¹⁹ Albowiem nie na sprawiedliwych czynach przodków ani królów naszych się opieramy, gdy prosimy Cię o miłosierdzie nad nami, Panie, Boże nasz! ²⁰ Zesłałeś bowiem zapalczywość i gniew swój na nas, jak to ogłosiłeś przez proroków, sługi swoje: ²¹ Tak mówi Pan: Nachylcie barki swe i służcie królowi babilońskiemu, a mieszkać będziecie w ziemi, którą dałem przodkom waszym*. ²² A jeżeli nie posłuchacie głosu Pana, aby służyć królowi babilońskiemu, ²³ zabiorę z miast Judy i z Jeruzalem głos radości i wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, a cała ziemia będzie pustkowiem bez mieszkańców*. ²⁴ Lecz nie posłuchaliśmy głosu Twego, by służyć królowi babilońskiemu,

więc wypełniłeś słowa, które mówiłeś przez proroków, sługi swoje, że będą wyniesione kości królów i przodków naszych z miejsca swego.²⁵ A oto są porzucone na skwar dnia i ziąb nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy*.²⁶ Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy.²⁷ Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego,²⁸ stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc:²⁹ Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę.³⁰ Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardym karku, nawrócą się jednak do serca swego* w ziemi wygnania.³¹ Poznają wówczas, że Ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte,³² chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim.³³ Odwrócą się od swojej postawy twardego karku i od złych czynów swoich, ponieważ przypomną sobie los przodków, którzy grzeszyli przed Panem.³⁴ Sprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Będą panować nad nią, rozmnożą ich, nie będą w małej liczbie.³⁵ Zawrę z nimi przymierze wieczne, Ja będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim*. Nie usunę więcej ludu mego, Izraela, z ziemi, którą im dałem.

3¹ Panie wszechwładny, Boże Izraela, dusza w ucisku i duch zgębiony woła do Ciebie.² Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą.³ Ty trwasz na wieki, a my nic nie znaczymy.⁴ Panie wszechwładny, Boże Izraela, wysłuchaj modlitwy umarłych* Izraela i synów tych, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, Boga swego. Stąd przyłgnęły do nas te nieszczęścia.⁵ Nie pamiętaj o grzechach przodków naszych, lecz pomnij obecnie na ramię Twe i imię Twoje.⁶ Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie!⁷ Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy wzywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwalili na wygnaniu naszym, ponieważ odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tobą.⁸ Oto my dzisiaj na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo i za karę za wszystkie niegodziwości przodków, którzy odstąpili od Pana, Boga naszego.

[Oz 2,23-25](#)

2²³ W owym dniu - wyrocznia Pana, odpowiem na pragnienia* niebios, a one odpowiedzą na pragnienia ziemi;²⁴ ziemia zaś odpowie pragnieniu zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą pragnieniu Jizreel*.²⁵ Rozsieję* go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchamą, powiem do Lo-Ammi: "Ludem moim jesteś", a on odpowie: "Mój Boże!"»

[Jl 3,5](#)

3⁵ Każdy jednak, który wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon <i w Jeruzalem> będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan*.

[Am 7,1-6](#)

7¹ To mi ukazał Pan Bóg: oto tworzy szarańczę na początku odrastania potrawu*, a był to potraw po sianokosach królewskich;² i gdy ona zjadała doszczętnie trawę na ziemi, prosiłem: «Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały». ³ Zmiłował się Pan nad nim: «To się nie stanie» - rzekł Pan. ⁴ To mi ukazał Pan Bóg: <Pan Bóg> powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił Wielką Otchłań, i strawił dział Pański*. ⁵ I prosiłem: «Panie Boże, przestań, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały». ⁶ Zmiłował się Pan nad nim: «Również i to się nie stanie» - mówi Pan Bóg.

[Am 9,13](#)

9¹³ Oto nadejdą dni - wyrocznia Pana - gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami*, a wszystkie pagórki będą nim opływać.

[Jon 2,3-10](#)

2³ * I mówił: «W utrapieniu moim wołałem do Pana, a On mi odpowiedział. Z głębokości Szeolu* wzywałem pomocy, a Ty usłyszałeś mój głos. ⁴ Rzuciłeś mnie na głębię, we wnętrze morza, i nurt mnie ogarnął. Wszystkie Twe morskie bałwany i fale Twoje przeszły nade mną. ⁵ Rzekłem do Ciebie: Wygnany daleko od oczu Twoich, <jakże choć tyle osiągnę, by móc> wejrzeć na Twój święty przybytek? ⁶ Wody objęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowie okoliło mi głowę. ⁷ Do posad gór* zstąpiłem, zawory

ziemi zostały poza mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś życie moje z przepaści, Panie, mój Boże! ⁸ Gdy gasło we mnie życie, wspomniałem na Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku. ⁹ Czciociele próżnych marność* opuszczają łaskawego dla nich. ¹⁰ Ale ja złożę Tobie ofiarę, z głośnym dziękczynieniem. Spełnię to, co ślubowałem. Zbawienie jest u Pana».

[Za 8,12-15](#)

8 ¹² Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosy dostarczą rosy. Daję to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. ¹³ I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak, [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem*. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły!» ¹⁴ Tak mówi Pan Zastępów: «Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi przyprowadzali Mnie do gniewu - rzekł Pan Zastępów - i nie żałowałem tego, ¹⁵ tak teraz zamierzam świadczyć dobro Jerozolimie i narodowi judzkiemu, nie lękajcie się!

EWANGELIE

[Mt 6,4.6-7.9-14.18](#)

6 ⁴ aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁶ Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷ Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo* będą wysłuchani. ⁹ * Ojciec nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! ¹⁰ Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. ¹¹ Chleba naszego powszedniego* daj nam dzisiaj; ¹² i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³ i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! ¹⁴ Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁸ aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

[Mt 7,11](#)

7 ¹¹ Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

[Mt 9,22.29.38](#)

9 ²² Jezus obrócił się, i widząc ją, rzekł: «Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła». I od tej chwili kobieta była zdrowa. ²⁹ Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie!» ³⁸ Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo».

[Mt 14,23](#)

14 ²³ Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał.

[Mt 15,28](#)

15 ²⁸ Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

[Mt 18,19](#)

18 ¹⁹ Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie.

[Mt 21,22](#)

21 ²² I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie».

[Mt 26,30](#)

26 ³⁰ Po odśpiewaniu hymnu wyszli ku Górze Oliwnej.

[Mk 1,37](#)

1³⁷ a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają».

[Mk 9,23](#)

9²³ Jezus mu odrzekł: «Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy».

[Mk 11,23.25](#)

11²³ Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: "Podnieś się i rzuć się w morze", a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie.²⁵ A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze»*.

[Mk 14,36](#)

14³⁶ I mówił: «Abba*, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!»

[Łk 3,21](#)

3²¹ Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo

[Łk 6,12](#)

6¹² W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga.

[Łk 7,9](#)

7⁹ Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: «Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu».

[Łk 8,50](#)

8⁵⁰ Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: «Nie bój się; wierz tylko, a będziesz ocalona».

[Łk 9,18.29](#)

9¹⁸ Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?»²⁹ Gdy się modlił*, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe.

[Łk 11,1-13](#)

11¹ Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów».²* A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojczy, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo!³ Naszego chleba powszedniego* dawaj nam na każdy dzień⁴ i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».⁵ Dalej mówił do nich: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: "Przyjacielu, użycz mi trzy chleby, ⁶ bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać".⁷ Lecz tamten odpowie z wewnątrz: "Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie".⁸ Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.⁹ I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.¹⁰ Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą.¹¹ Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża*?¹² Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona*?¹³ Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

[Łk 18,1-14](#)

18¹ Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać:² «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi.³ W tym samym mieście żyła wdowa, która

przychodziła do niego z prośbą: "Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!"⁴ Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: "Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę,⁵ to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadreślała mnie"». ⁶ I Pan dodał: «Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. ⁷ A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸ Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»⁹ Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰ «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. ¹¹ Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: "Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdieiery, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. ¹² Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". ¹³ Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: "Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!" ¹⁴ Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten*. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

[Łk 21,36](#)

21³⁶ Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

[Łk 22,39-46](#)

22³⁹ Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰ Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». ⁴¹ A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się ⁴² tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» ⁴³ Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. ⁴⁴ Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵ Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. ⁴⁶ Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie».

[Łk 24,53](#)

24⁵³ gdzie stale przebywali w świątyni, <wielbiąc i> błogosławiąc Boga.

[J 4,10.50.53](#)

4¹⁰ Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej»*. ⁵⁰ Rzekł do niego Jezus: «Idź, syn twój żyje». Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i szedł z powrotem. ⁵³ Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, o której Jezus rzekł do niego: «Syn twój żyje». I uwierzył on sam i cała jego rodzina.

[J 6,27](#)

6²⁷ Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec».

[J 11,25nn.41.45](#)

Zapis z 'nn' oaznacza 'ten i następne', ponieważ nie można jednoznacznie określić ilości szukanych wersetów - wyświetlony jest fragment do następnego szukanego wersu albo do końca rozdziału.

11²⁵ Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. ²⁶ Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» ²⁷ Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». ²⁸ Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała po kryjomu swoją siostrę, mówiąc: «Nauczyciel jest i woła cię». ²⁹ Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. ³⁰ Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. ³¹ Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³² A gdy Maria przyszła do miejsca, gdzie był Jezus, ujrawszy Go upadła Mu do nóg i rzekła do Niego: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł». ³³ Gdy więc Jezus ujrzał jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzieście go położyli?» ³⁴ Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i

zobacz!». ³⁵ Jezus zapłakał. ³⁶ A Żydzi rzekli: «Oto jak go miłował!» ³⁷ Niektórzy z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» ³⁸ A Jezus ponownie, okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹ Jezus rzekł: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». ⁴⁰ Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. ⁴¹ Jezus wzniosł oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. ⁴⁵ Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

[J 16,24-29](#)

16 ²⁴ Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁹ Rzekli uczniowie Jego: «Patrz! Teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści.

[J 17,22n](#)

17 ²² I także chwałę*, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³ Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałaś.

[J 17,24](#)

17 ²⁴ Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałaś Mnie przed założeniem świata.

POZAEWANGELICZNE

[Dz 3,1](#)

3 ¹ Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej*,

[Dz 4,24-30](#)

4 ²⁴ Wysłuchawszy tego podnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: «Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje*, ²⁵ Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne? ²⁶ Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi*. ²⁷ Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze* Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś*, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸ aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹ A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰ gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa».

[Dz 5,12](#)

5 ¹² Wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona.

[Dz 6,4-6](#)

6 ⁴ My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa». ⁵ Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶ Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce*.

[Dz 8,15](#)

8 ¹⁵ którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego.

[Dz 9,11,40](#)

9¹¹ A Pan do niego: «Idź na ulicę Proszą* i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli». ⁴⁰ Po usunięciu wszystkich, Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do ciała i rzekł: «Tabito, wstań!» A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła.

[Dz 10,9](#)

10⁹ Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina*.

[Dz 13,3](#)

13³ Wtedy po poście i modlitwie oraz po włożeniu na nich rąk, wyprawili ich*.

[Dz 14,23](#)

14²³ Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych*, polecili ich Panu, w którego uwierzyli.

[Dz 20,36](#)

20³⁶ Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi.

[Dz 21,5](#)

21⁵ Po upływie tych dni wybraliśmy się w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. Na wybrzeżu padliśmy na kolana i modliliśmy się.

[Rz 1,10](#)

1¹⁰ prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was.

[Rz 5,5](#)

5⁵ * A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

[Rz 8,15,26](#)

8¹⁵ Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojciec!» ²⁶ Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

[Rz 10,13](#)

10¹³ Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony*.

[Rz 15,30n](#)

15³⁰ Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga, ³¹ abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa na rzecz Jerozolimy została dobrze przyjęta przez świętych

[2 Kor 1,11](#)

1¹¹ przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało* za dar dla wielu w nas złożony.

[2 Kor 9,11-15](#)

9¹¹ Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹² Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu. ¹³ Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi.

¹⁴ A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵ Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

[2 Kor 12,8](#)

12⁸ Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie,

[Ga 4,6](#)

4⁶ Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha* Syna swego, który woła: Abba*, Ojciec!

[Ef 3,20](#)

3²⁰ Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy,

[Ef 5,19](#)

5¹⁹ przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wystawiając Pana w waszych sercach.

[Ef 6,18](#)

6¹⁸ wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i prosicie za wszystkich świętych

[Flp 1,9.19](#)

1⁹ A modłę się o to, aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu ¹⁹ Wiem bowiem, że to mi wyjdzie na zbawienie* dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa,

[Flp 4,6](#)

4⁶ O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem!

[Kol 1,9](#)

1⁹ Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście doszli do pełnego poznania Jego woli, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu,

[Kol 2,1](#)

2¹ Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczy o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście,

[Kol 3,16](#)

3¹⁶ Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

[Kol 4,12](#)

4¹² Pozdrawia was rodak wasz Epafras, sługa Chrystusa Jezusa zawsze walczący za was w modlitwach o to, abyście stali mocno, doskonali w pełnieniu każdej woli Bożej.

[1 Tes 3,10](#)

3¹⁰ Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli was osobiście zobaczyć i abyśmy mogli dopełnić tego, czego brak waszej wierze.

[1 Tes 5,17-25](#)

5¹⁷ nieustannie się módlcie! ¹⁸ W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ¹⁹ * Ducha nie gaście, ²⁰ proroctwa nie lekceważcie! ²¹ Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! ²² Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła*. ²³ Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało* bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. ²⁴ Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. ²⁵ Bracia, módlcie się także i za nas!

[2 Tes 1,3.11](#)

1³ Bracia, zawsze winniśmy za was Bogu dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość* wzajemna u każdego z was obfituje,¹¹ Dlatego modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn [płynący z] wiary.

[2 Tes 2,13](#)

2¹³ Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako pierwociny* przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę.

[1 Tm 2,1.8](#)

2¹ Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi.⁸ Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu.

[1 Tm 5,5](#)

5⁵ Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu próśb i modlitw we dnie i w nocy.

[Flm 4.22](#)

4 Dziękuję Bogu mojemu zawsze, ilekroć wspominam cię w moich modlitwach,²² A zarazem przygotuj mi gościnę: ufam bowiem, że będę wam zwrócony dzięki waszym modlitwom.

[Hbr 2,12](#)

2¹² Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał*.

[Hbr 5,7](#)

5⁷ Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby* i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany* dzięki swej uległości.

[Hbr 7,25](#)

7²⁵ Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi.

[Jk 1,5-8](#)

1⁵ Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma*.⁶ Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym! Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam.⁷ Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana,⁸ bo jest mężem chwiejnym*, niestałym we wszystkich swych drogach.

[Jk 5,17n](#)

5¹⁷ Eliaz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy.¹⁸ I znów błagał, i niebiosy spuściły deszcz, a ziemia wydała swój plon*.

[1 J 3,21](#)

3²¹ Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga,

[1 J 5,14.16](#)

5¹⁴ Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych próśb zgodnych z Jego wolą.¹⁶ Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono*.

[Ap 5,6-14](#)

5⁶ I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię*. ⁷ On poszedł, i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸ A kiedy wziął księgę, czworo Zwierząt i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹ I taką nową pieśń śpiewają: «Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią twoją [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰ i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami*, a będą królować na ziemi». ¹¹ I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹² mówiących głosem donośnym: «Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo». ¹³ A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!» ¹⁴ A czworo Zwierząt mówiło: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

[Ap 22,17.20](#)

22¹⁷ A Duch* i Oblubienica* mówią: «Przyjdź!»* A kto słyszy, niech powie: «Przyjdź!» I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ²⁰ Mówi Ten, który o tym świadczy: «Zaiste, przyjdę niebawem». Amen. Przyjdź, Panie Jezu!